

Wydanie wieczorne.
„GŁOS NARODU”
wychodzi dwa razy dzien-
nie, o godz. 9-tej rano i o
godz. 6-tej wiecz. W nie-
dziele i święta uroczyste
raz na dzień rano

PRENUMERATA wynosi
w Krakowie: miesięcznie
2 kor., kwartalnie kor. 6;
za jednorazowe zanosze-
nie do domu dopłaca się
40 hal., za dwurazowe
60 hal.

Na prowincji: miesięcznie
kor. 2 hal. 70, kwartalnie
kor. 8. W państwie Nie-
mieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwura-

zową wysyłkę dziennie DOPLACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal. Adres Red. Ul. św. Krzyża I. 7. Adres tel. „Głos Narodu” Kraków. Telefon Nr. 19.

Wychodzi dwa razy dziennie.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1893 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Cena 10 halerzy.

GŁOS NARODU
Osobna prenumerata na
wydanie poranne wynosi
miesięcznie w miejscu
z odnośnieniem do domu
1 koronę.

Numer poranny 4 h., wie-
czorny 10 hal. Listy pien-
żne przekazy na prenu-
meratę i inseraty, franco
do Administracji „Głosa
Narodu”. — Prenumeratę
oprócz upoważnionych a-
gencji przyjmuje każdy
urząd pocztowy w obrębie
monarchji i w państwie
niemieckiem. Reklamacje

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje upoważniony przedsiębiorca tego działu p. Władysław Strycharski w biurze inseratowym „Głosa Narodu”, róg św. Krzyża i Miko-
łajskiej I. 7. Od miejsca wiersza drobnym pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz.
— Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje: we Lwowie S. Sokółowski, pasaż Haasmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, (także w Hamburgu,
Frankfurcie nad Meum, Berlinie, Lipsku, Wrocławiu) M. Opelik, N. Dukes, H. Schalek, w Paryżu C. Adamrue de Varenne 38.

Nr. 132.

Kraków, sobota dnia 17 marca 1906 roku.

ROK XIV.

Przedwczesne pochwały.

W „Kurjerze Lwowskim” z dnia 8 marca br. na str. 6 czytamy w sprawozdaniu z Rady państwa następujące doniesienie: Po Grabmayerze zabrał głos imieniem polskiego stronnictwa ludowego p. Olszewski i odczytał deklarację w której zgadzając się na ogólne zasady projektu barona Gautscha, zaprotestował przeciwko pokrzywdzeniu raz Galicji jako kraju, pod względem liczby mandatów, powtóre znowu pod względem ukrócenia stanu posiadania polskiego przez nieodpowiedni podział mandatów

Według protokołu stenograficznego z rady państwa z dnia 7 marca br. po Grabmayerze przemawiał poseł Schlegel, po nim Robicz, a zaś dnia 8 marca pos. Weiskirchner, hr. Dzie-
duszycki i inni, ale aby pan Olszewski zabrał głos, o tem niema żadnej wzmianki.

Poseł Olszewski, będąc zapisany jako jeden z ostatnich, prawdopodobnie do głosu nie przyjdzie.

Wobec tego „Kurjer Lwowski” ogłoszeniem przedwczesnym, ośmieszył tylko posła Olszewskiego.

Nadzwyczajnych rzeczywiście sposobów używają ludowcy, aby się zareklamować w kraju! Geneza ostatniej reklamy jest zapewne taka, że p. Olszewski przesłał swoją „deklarację” „Kurjerowi Lwowskiemu”, — który ją ogłosił z góry, zanim została wygłoszona w izbie. Zawsze jakaś część publiczności złapała się na ten kawał. Któż bowiem zechce tak skrupulatnie badać protokoły stenograficzne? W ten sposób, można codziennie przemawiać w parlamencie, a najwini wyborcy mogą mniemać, że p. Olszewski trzęsie całym parlamentem... Pora jednak zdemaskować tę grę, i wogóle całą politykę ludowców, opartą na kłamstwie i błędzie, przedstawić w prawdziwym świetle, — uczynimy to wkrótce. Na razie trzeba podnieść, że tak zwani ludowi posłowie stojący w Radzie państwa poza obrębem Koła, nie odgrywają żadnej roli, i wzdani są na pasku przez żydów i socjalistów. Te raz, kiedy sprawa reformy wyborczej waży się w Kole polskiem, każdy głos za powszechnem głosowaniem, byłby pożądanym nabytkiem; ale ludowcy, złamali narodową solidarność dla marnych osobistych ambicji, osłabili stanowisko demokratycznej mniejszości w kole, a sobie odebrali wszelką możliwość oddziaływania na bieg polityki parlamentu...

Co prawda, — jeżeli ich działalność polityczna ma być oparta na takim humbugu, jakie go używa p. Olszewski, lepiej może, że nie kompromitują naszej reprezentacji w Wiedniu...

Czesi i Polacy

Wiedeń 16 marca.

(Mm.) Najsamprzód fakta:

Na posiedzeniu Izby poselskiej w dn. 15 bm. poseł młodoczeski dr. Kramarz powiedział między innymi:

Cheć stwierdzić jeden fakt. Niemcy otrzymali w projekcie rządowym 42 mandatów więcej, niż się im należy przecięciowo. Włosimają o 3 mandaty więcej, aniżeli się im należy; my Czesi, dostaliśmy o 7 mandatów mniej, a Galicya otrzymała o 39 mandatów mniej, aniżeli powinno na nią przypaść.

Tutaj przerwał dr. Kramarzowi poseł czeski dr. Sobotka:

— A przecież kolega sam powiedział, że Polacy mogą poprzestać na mniejszej liczbie mandatów!

Dr. Kramarzowi widocznie to przypomnienie było przyjemnem.

— Proszę mi nie przeszkadzać! — zawołał. Kolega może potem zabrać głos.

A gdy dr. Sobotka chciał jeszcze coś mówić, dr. Kramarz poprosił go po czesku, by dla dobra sprawy mu nie przeszkadzał.

W dalszym ciągu mowy dr. Kramarz oświadczył:

— Jeżeli wyciągniemy przeciętną z podatków bezpośrednich oraz pośrednich i porównamy tę ostatnią z liczbą ludności, to stwierdzam, że już na owej podstawie należy się Galicyi 94 mandatów.

I jeszcze raz powrócił dr. Kramarz do tej sprawy.

Sądzę zatem — zawołał — że już ta niewielka ilość cyfr, o których mówiłem, wystarczy, aby panom dowieść, iż miałem słusność, twierdząc, że reforma wyborcza jest pod względem narodowym wielką niesprawiedliwością, a mianowicie — mówię to zupełnie otwarcie — niesprawiedliwością olbrzymią względem Galicyi.

— „Przecież się kolega poprawił na tym punkcie”, — zauważył po raz wtóry dr. Sobotka.

I znowu dr. Kramarz błagał po czesku złośliwego kolegę, by mu nie przypominał niefortunnego występu w jesieni roku zeszłego.

Na posiedzeniu piątkowym Izby poselskiej w dn. 16 bm. imieniem klubu młodoczeskiego zabrał głos dr. Stransky. Oświadczył się za reformą wyborczą i przemawiał przeciwko połączeniu reformy prawa wyborczego z rewizją konstytucji centralistycznej w duchu autonomiznym. A zaraz potem zwrócił się ku ławom polskim i zaczął mówić pod adresem Polaków.

Uznał, że żądania polskie, zmierzające ku podniesieniu liczby mandatów, są zupełnie usprawiedliwione. Posłowie młodoczescy będą te żądania polskie popierali nawet i w takim ra-

zie, gdyby drogi Koła Polskiego i posłów czeskich w całej sprawie reformy wyborczej miały się rozejść. Owo rozejście się będzie przecież chwilowem. Oba narody bowiem, czeski i polski w Austrii, są już siłą rzeczy skazane na to, by się wzajemnie popierać. Czesi — zareczali dr. Stransky — zawsze będą po stronie Koła Polskiego.

Słowom dr. Stranskiego przytakiwali ostentacyjnie młodoczesi głośnymi oklaskami.

Jakie znaczenie polityczne mają wystąpienia dr. Kramarza i dr. Stranskiego?

Celem ich jest prawdopodobnie zatarcie złego wrażenia, jakie wywarła już nie tylko w Kole Polskiem, ale w całym narodzie polskim rada, którą dał dr. Kramarz publicznie w parlamencie, w jesieni przeszłego roku, by baron Gautsch zaprowadził głosowanie powszechne, lecz równocześnie Galicji jako podatkowo mniej silnej dał stosunkowo niższą liczbę posłów, aniżeli innym krajom koronnym. Oburzenie przeciwko dr. Kramarzowi i przeciwko młodoczechom wzrosło wśród polaków, gdy projekt rządowy istotnie zastosował się do rady dr. Kramarza.

Wśród sfer politycznych polskich znowu ponownie kielkować myśl wyodrębnienia Galicji. Tę samą myśl przyjęli niemcy. Dla Czechów wyodrębnienie Galicji byłoby ciosem ciężkim. Nic dziwnego, że chcą Polaków przejednać. Podjął się tego zadania dr. Kramarz wczoraj, dr. Stransky dzisiaj.

Przyjmujemy do wiadomości obietnicę pomocy, lecz sojusz zawrzemy z tymi tylko, kto nam istotnie pomoże do powiększenia liczby mandatów.

KORESPONDENCJE.

Mińsk, 14 marca.

Sprawa zamachu za pomocą bomby na gubernatora mińskiego, osławionego Kurlowa, w tych dniach doczekała się tragicznego epilogu w więzieniu tutejszem. Oskarżona o współudział w zamachu córka generała, p. Izmajłowiczówna, została „ułaskawioną”, tj. karę śmierci zamieniono jej na dożywotnią katorgę, głównego jednak sprawcę zamachu, Pulichanowa, który rzucił bombę, stracono w d. 10 bm. Do celi skazańca wszedł naczelnik więzienia i oznajmił mu, że może zobaczyć się z Izmajłowiczówną, — czego natarczywie domagał się Pulichanow, lecz bezskutecznie. Był to jednak podstęp tylko ze strony „naczalstwa”, które obawiało się widocznie oporu ze strony wzburzonych więźniów politycznych. Gdy Pulichanow przechodził pod oknami cel towarzyszy, ci poczęli posyłać mu ostatnie pożegnania, lecz Pulichanow odpowiedział: „Jeszcze nie teraz — idę zobaczyć się z Izmajłowiczówną.” Zamiast jednak na rozmowę, zaprowadzono go do bramy więziennej, gdzie oświadczone Pulichanowowi, iż zostanie natychmiast stracony. W bramie byli już obecni: pop, lekarz więzienny Makarewicz, podprokurator Wołkow, pomocnik policmajstra Chocianowicz, kilku komisarzy policyjnych i około

60 policjantów. Znajdował się również i kat w masce. Pod ścianą była urządzona szubienica bardzo prymitywnej roboty, wyglądającą jak wieszadło do ubrania... Pulichanow zachował zupełny spokój i odwagę wobec śmierci. Poprosił tylko obecnych, aby zakomunikowali jego towarzyszący ostatnie pożegnania i zapaliwszy papierosa, czekał spokojnie na ukończenie przygotowań.

Następnie sam wszedł na stołek, własnoręcznie złożył sobie pętlę na szyję i odrzuciwszy nogą stołek, zawisł w powietrzu. Kat nawet nie dotknął skazańca. Gdy po dziesięciu minutach lekarz stwierdził śmierć, zwłoki włożono do trumny i zawieszono na cmentarz. Na drugi dzień po egzekucji, gdy wieść o straceniu Pulichanowa przeniknęła do cel więziennych, wśród przestępców zapanowało wielkie wzburzenie. Z niektórych okien wywieszono na znak żałoby czarne chorągwie, które powiewały przez cały dzień.

Petersburg, 13 marca.

Teraz dopiero pokazał Witte swój niezwykły „genjusz” polityczny. Od chwili ogłoszenia aktu październikowego był przypierany do muru przez dwie wrogie sobie siły. Z jednej strony wszystkie żywioły, walczące o wolność pod sztandarem konstytucyjnym, żądały od premiera wyjaśnienia katerycznego, czy konstytucja jest, czy też jej nie ma, czy dawny ustroj państwowy został pogrzebany, czy też trwa nadal bez zmiany, z drugiej zaś, — „monarchiści” wszelkich odcieni, domagali się od rządu wyraźnego zapewnienia, że samowładztwo ukazem październikowym nie zostało bynajmniej zniesione, że „święte tradycje” państwa rosyjskiego zostały nietknięte.

I, o dziwo, „genjalny” polityk wybrał z tej trudności w sposób nadzwyczaj prosty i łatwy. Stworzył Dumę, przy której i konstytucja jest i samowładztwo zostało nietknięte! Rosja otrzyma parlament ustawodawczy, a jednocześnie ustroj jej nie ulegnie żadnej zmianie! Istotnie, trzeba

być „genjuszem” krętaństwa i obłudy, aby zdobyć się na coś podobnego.

Zresztą po „zwycięstwach” Dubasowskich rząd nie wiele sobie robi z rosyjskiej opinii publicznej, i jeśli dotychczas nie odwołał otwarcie manifestu konstytucyjnego i ogłosił ustawę tej parodji parlamentarnej, z pewnością przeważył tu wzgląd na zagraniczne sfery finansowe, coraz twardsze w zasilaniu pustego skarbu rosyjskiego. To też faktycznie sprawa Dumy łączy się niepodzielnie z nowymi projektami pożyczek, a nie jest bezwzględnie tylko zbiegiem okoliczności fakt, że ogłoszeniu ostatnich ukazów carskich o Dumie towarzyszył przyjazd do Petersburga bankiera Mendelsohna z Berlina, nadwornego lichwiarza hr. Wittego i Wilhelma II, oraz przedstawiciela grupy finansistów amerykańskich, wśród których znajduje się słynny miliardier Rockefeller.

Prasa tutejsza w licznych artykułach komentuje przyjazd tych potentatów finansowych nad Nową starając się odgadnąć bliższe szczegóły nowej operacji lichwiarskiej bankrutującego rządu. Organ hr. Wittego „Russkoje Gosudarstwo” gorliwie zaprzecza tym pogłoskom, dowodząc nawiąznie, że p. Mendelsohn przybył do Petersburga jedynie dla zaspokojenia swych popędów... turystycznych, i że jego przyjazd nie ma nic wspólnego z nowymi pożyczkami. W zaprzeczeniach tych jest może część prawdy, gdyż według jednej z krążących wersji, Mendelsohn wezwano do Petersburga w sprawie zmiany układu co do poprzedniej pożyczki, zrealizowanej przez tego bankiera. Mianowicie w umowie tej znajduje się tajny punkt, na mocy którego Rosja zobowiązuje się nie zaciągać nowej pożyczki zewnętrznej aż do maja rb.

Ten warunek był przyczyną, że nie mogła dojść do skutku pożyczka francuska, i teraz właśnie rząd ma się porozumiewać z Mendelsohmem w sprawie usunięcia tego warunku z zawartej poprzednio umowy.

Jednocześnie z Mendelsohmem, jak już wspominałem, bawi w Petersburgu delegat syndykatu miliardów amerykańskich. Pertraktuje on z rządem w sprawie, która na pozór w tak krytycznym

dla Rosji okresie jest conajmniej przedwczesną. Mianowicie sprytni Amerykanie pragną podjąć się budowy kanału łączącego morze Bałtyckie z Czarnem, naturalnie żądając dla siebie bardzo wygodnych koncesji na lat... 100. Za to zobowiązują się tytułem kaucji złożyć 200.000.000 rb. — licząc, że ten warunek, tak wygodny w obecnej chwili dla zaszarganych finansów rosyjskich, skłoni sfery rządzące do przyjęcia ich oferty.

Do jakich sposobów ucieknie się rząd rosyjski, aby odsunąć na czas pewien grożące mu niechybne bankructwo, z pewnością w niedługim czasie się dowiemy. To pewna jednak, że każda nowa operacja, dokonana przez biurokratów, choćby tak „genjalnych” jak Witte, będzie tylko zbliżaniem się szybkimi krokami do ostatecznego kryzysu i że tylko prawdziwa konstytucja i faktyczny udział w rządach przedstawicieli narodu może wyprowadzić Rosję z obecnego położenia.

Tymczasem jednak, pomimo ścisłego określenia terminu zwołania Dumy (notabene z pominięciem Król. Pol. i innych „kresów”) nic nie wróży, aby biurokracja zamierzała ustąpić coś z swych praw, i była gotowa dotrzymać przynajmniej obietnic manifestu październikowego. Świadczy o tem wymownie stosunek rządu do różnych partji i stronnictw politycznych. Okazuje się, że stronnictwa konstytucyjne, a nawet tak uniarkowane, jak Związek 30 października i partja przemysłowo-handlowa, — opierające się na manifestie październikowym, na „niezłomnej” woli carskiej, podlegają stałym szykanom ze strony rządu, zebrania ich są teraz stale zakazywane, lub zamykane podczas obrad za najłżejszą krytykę polityki obecnego gabinetu, natomiast partje monarchiczno kontrrewolucyjne, napadające nietylko na obecny rząd za „przeszarchrowanie” z bankierami zagranicznymi samodzielnia, ale i występujące wrogo przeciw woli „ubóstwianego” cara, wyrażonej w manifestie październikowym, znajdują poparcie i całą sympatję biurokracji.

Charakterystyczną ilustracją tej niebywalej sytuacji było odbyte przed kilku dniami zgromadzenie „Związku narodu rosyjskiego”

EUGENIA ŻMIJEWSKA.

PŁOMYK.

(Urywek z większej całości.)

11) (Ciąg dalszy.)

Ależ ta Wernerzyca! Trzeba było widzieć, z jaką dumą i radością oznajmiła to „rozporządzenie”. Myślałby kto, że jest prawosławną, a to luteranka, i nawet źle mówi po rosyjsku.

Potem w klasie zrobiło się cichutko, jak w dortuarze. Nagle słyszę, że za mną ktoś szlocha. To Natalka. Rozplakałam się zaraz i ja, a potem — jedna po drugiej — wszystkie Polki.

Wernerzyca udaje, że nie słyszy i woła po rosyjsku:

— Przeczyta modlitwę Łatkiewiczówna!

Natalka nie rusza się z miejsca, nie mówi ani słowa tylko patrzy jej w oczy, ale tak, jak gdyby była damą klasową, a tamta — najuboższą, najgorszą uczennicą.

— Słyszałaś? — pieni się Wiedźma.

Łatkiewiczówna patrzy i patrzy! Serce tłukło się we mnie. Miałam ochotę wydrapać oczy temu potworowi.

A ona podbiegła do Natalki i ciągnęła ją na środek klasy, tam, gdzie dyżurne odmawiają modlitwę przed lekcjami.

Natalka nie wrywała się. Szła spokojnie, doszedłszy na miejsce, stanęła, zwróciła się twarzą do klasy i zaczęła po polsku:

— W imię Ojca...

Wernerzyca poczerwieniała, dławiała się ze złości.

Wśród jej krzyku otworzyły się drzwi i stanął w nich nauczyciel fizyki — Polak. Djablica od razu umilkła — stchórzyła, ale z tej złości usiadła na swoim fotelu, choć wszyscy podczas modlitwy stoją. Widząc to, Rosjanki siadły także. Nauczyciel zamknął drzwi, przeżegnał się i stał na progu.

Natalka kończyła.

— ...i Syna i Ducha świętego. Boże dobrotliwy, ześlij na nas dar Ducha Twojego świętego, dla oświecenia rozumu naszego i wzmocnienia sił duszy naszej...

W tem miejscu głos jej zadrżał... chrząknęła i odmawiała dalej:

— ...abyśmy, korzystając z wykładanych nam nauk, wzrastały Tobie, Stwórcu, na cześć, Monarsze, rodzicom i całemu krajowi na pożytek. Przyez Chrystusa Pana naszego, Amen.

Potem odmówiła modlitwę rosyjską Zarudnaja, bo to był jej dyżur (do modlitwy polskiej była dyżurną Józefka, nie Natalka; Wernerzyca naumyślnie ją wywołała, aby jej dokuczyć, albo zmusić do awantury).

Skoro tylko Zarudnaja skończyła, Natalka skłoniła się przed panem Lewińskim i zawołała po polsku:

A my, wszystkie Polki, za nią:

— Dzień dobry panu profesorowi!

— On nie nie odpowiedział, ale ukłonił nam się nie tylko głową, jak zawsze, lecz całą postacią. Wiedział już widocznie o tem postanowieniu i zrozumiał nas. Przez całą lekcję „wrywał” same Rosjanki. My byśmy nie mogły odpowiadać. Byłyśmy takie wzburzone!

Wernerzyca ciskała na nas dziuryty z oczu.

Po lekcji, zaledwie profesor drzwi zamknął, huknęła na Natalkę:

— Wynoś się z klasy!

Natalka wstała od razu (aż w pierwszej chwili zadziwiłam się, że taka posłuszna) — szła z głową podniesioną: na progu stanęła i rzekła dobitnie i głośno:

— My będziemy modliły się po polsku!

Zerwałyśmy się wszystkie, jak na komendę, chciałyśmy wyjść za nią, ale Wernerzyca krzyknęła:

— Na miejsca!

Nie usłuchałybyśmy z pewnością, lecz raptem zrobił się rejwach. Z kurytarza doleciały wołania:

Pani przełożona!

Wernerzyca wyskoczyła z klasy, jak gdyby ją kto wypędził, a nie Natalkę, która stała na miej-

scu, jak wryta. I my zostałyśmy także w klasie. Przed chwilą zdawało mi się, że jestem śmiała i odważna; że poszłabym bez mrugnienia na szafot, jak Marja-Antonina — a teraz chwycił mnie strach.

Ale bo pani przełożona straszniejsza od szafotu. Któżby jej się nie bał!... nawet damy i profesorowie przy niej stoją jak trusie... a jednak Natalka...

Otóż Wernerzyca wybiegła; w pięć minut po tem drzwi otwierają się szeroko i do naszej klasy wchodzi — sama pani przełożona (po raz pierwszy w swoim życiu) — taka ogromna, wspaniała, istna królowa; za nią pokornie wsuwa się Wernerzyca. Musiała jej przez te pięć minut nakłamać co nie miara, bo pani przełożona była okropnie rozgniewana i sroga.

— Co to ja słyszę! — zawołała, naturalnie po rosyjsku. — Nieposłuszeństwo! Niech-no która próbuje nie usłuchać, w jednej chwili *won!* Jeszcze lepiej. My, wam Polkom, robimy łaskę. Zabieracie miejsca naszym. Za 300 rubli taka nauka, pałac, wygody... Z wami dobrym sposobem nie można... *A not* naprzykład *mademoiselle* Łatkiewicz — jej po rusku mówić *nie ugodno*, a uczyć się na *kazionnyj* rachunek — *ugodno*. Mało to nachodziła się, naźebrała matka, żeby my ją przyjęli, a teraz — ona *buntowszczyca*. Czego jeszcze brakło!

Natalka stała z głową podniesioną, chciała widocznie coś powiedzieć; otworzyła usta raz, drugi. Pani przełożona przesywała ją stalowemi oczyma.

Zadnych łgarstw, zadnych *oprawdań!* — zawołała srogo.

Natalka spojrzała jej prosto w oczy; — że też ona nikogo się nie boi — i rzekła trochę drżącym głosem:

— Proszę pani przełożonej, ja nie mogę, ja nie umiem się modlić po rusku... i one także.

Pani przełożona spojrzała na nią, potem na Wernerzycę. Wiedźma zaczerwieniła się — widziałyśmy to wszystkie — i łamiemy sobie głowę dlaczego?

Józef Massar
w Krakowie, ulica Floryńska L. 15.

Poleca na obecny sezon Nowości dla Pań na suknie w wełnie, jedwabiu, batystach, zefrach i t. d., jakoteż ogromny Wybór Nowości w konfekcyi dziecięcej. — Towar doborowy. — Ceny umiarkowane.

stronniotwa, którego adherenci uprawiają na przedmieściach Petersburga, nawet... czynną politykę w postaci „patriotycznych“ napadów i rabunków, na co policja patrzy okiem bardzo pobłażliwym.

Na zebraniu tem, przewodniczący niejaki Dubrowin wystąpił z piorunującą filipiką przeciwko Wittemu, jako zdrajcy, który sprzedał „święte samodzielnictwo“ i wzywał do walki z tym „wężem, którego trzeba zdusić“. Mowa jego wśród tłumu „prawdziwych“ Rosjan wywołała wielki entuzjazm, zewsząd rozległy się okrzyki: „Zadusić węża, śmierć Wittemu, śmierć Judaszowi, co sprzedał cara“, a obecni z urzędu na posiedzeniu urzędnicy policyjni wtórowali tym okrzykom, oklaskując „patriotycznego“ mówcę!

W ogóle należałoby zadać sobie pytanie: kto rządzi Rosją? Witte, Durnowo, czy klika dworska, czy naczelnik policji? Witte udaje niekiedy liberalizm; Durnowo nawet udawać nie potrzebuje, najnowszem jego dziełem jest wstrzymanie wyborów do Dumy w Królestwie Polskiem. Sprawa wogóle niejasna. Zdaje się, że w kołach reakcyjnych chcą usunąć Polaków od udziału przynajmniej w pierwszych posiedzeniach Dumy, aby nie wzmacniać żywiołów opozycyjnych. Aparat bowiem policyjny pracuje w Rosji z takim naciskiem, że rząd ma nadzieję przeprowadzić przy wyborach głównie „prawdziwych“ Rosjan; natomiast w Polsce jest to niepodobieństwem. Oprócz tego sprawa autonomii Królestwa może być odrazu poruszona, a rząd woli, aby Polacy nie uczestniczyli w tej dyskusji. W każdym razie, odroczenie wyborów w Królestwie jest aktem jednostronnym Durnowa, bo urzędowy organ Wittego bardzo się nim oburza. Ale tu znowu wypada powtórzyć; ktoż rządzi Rosją?

Na ulicach Petersburga rozrzucają masami broszurę, zachęcającą do bicia i mordowania

— Łatkiewicz buntuje inne — przeskarżala, to najgorsza „dziewczonka“ w klasie.

Pani przełożona spojrziała na Natalkę tak, że aż po mnie mrowki przeszły.

— Nu, mademoiselle Łatkiewicz — powiedziała, — teraz już koniec łaskom. Żeby tu nie zostało twego śladu ni ducha za godzinę. Szwajcar odwiedzi do domu. Matka ucieszy się... u niej duże pieniądze — może wysłać za granicę, czemu nie!

Wenerzyca, jak sep, chwyciła Natalkę i wyprowadziła ją z klasy. Nie pozwolili nam się z nią pożegnać.

Tak mi okropnie smutno i strach przed tym „systemem“. Co to jeszcze będzie!

22 kwietnia.

Chodzimy jak mruki, nie odzywamy się wcale do siebie. Wczoraj był dyżur panny Agaty. Przyszła z twarzą podwiązaną. Niby ją ząb boli. Wiemy — co to znaczy: nie chce z nami mówić po rosyjsku, a za jej następnym dyżurem będzie kolej na niemiecki, bo tak postanowiono: jeden dzień po rosyjsku, drugi po francusku, trzeci po niemiecku.

Wenerzyca, po tem swoim oznajmieniu, naumyślnie przez cały dzień mówiła po niemiecku, żeby nazajutrz przyszła kolej na język rosyjski, kiedy panna Agata będzie dyżurną.

Wczoraj zrana poszliśmy z nią, jak zwykle do kaplicy. Odmówiliśmy modlitwy. Ustawiając nas potem w pary, moja droga panna Agata szepnęła:

— Pacierz przed nauką po polsku.

Zeszliśmy do klasy. Na środek wystąpiły dyżurne w tym tygodniu — Zawilina odmówiła swój pacierz po rosyjsku, potem Józefka zaczęła nasz po — polsku.

Ledwie się przeżegnała, już Szawlina z drgiej ławki zaczęła krzyżeć:

— Pa ruski! pa ruski!

Ale panna Agata skinęła na Józefkę, żeby mówiła dalej.

Byłam pewna, że obie zostaną wypędzone, jak biedna Natalka, ale dotychczas — nie!

Już przez ten dzień niektóre rosjanki zmieniły się, przezywają nas „Palaczonkami“, tak głośno, żebyśmy słyszały; mówią o Natalie „tryumfatorce“, ciągle podsłuchują, ale nie złapały żadnej na polskiem mówieniu, bo milezyny, jak ryby.

(Ciąg dalszy nastąpi).

„kramolników“, to znaczy wszystkich występujących przeciwko samodzielnictwu. Znajduje się tam taki ustęp:

„Kiedy przyjdą do was ci Judasze, bijcie ich i mordujcie! Pamiętajcie o tem, że uczciwi ludzie rosyjscy, starają się teraz o to, aby z przydenckiego miejsca stracić głównego wroga narodu rosyjskiego.“

I ta odezwa skierowana przeciwko Wittemu, nosi oficjalną aprobatę petersburskiego gra donaczelnika...

I to się wszystko dzieje nie na krańcach państwa, lecz w stolicy Rosji, pod bokiem samego cara co ma „niezlomną wolę“ urzeczywistnić manifest konstytucyjny!

Czy można wobec tego dziwić się bezprawiom i nadużyciom t. z. „władz“ w odległych dzielnicach, wydanych zupełnie na łup samowoli kacyków wojennych.

Nowe pole do pracy

Z powodu wiadomości o sankeji cesarskiej dla ustawy o nowych związkach finansowo-ekonomicznych, otrzymujemy z fachowej strony następującą uwagę:

Nowe kooperacyjne związki, nazwane są w oryginalnem brzmieniu ustawy „*Gesellschaften mit beschränkter Haftung*“, co tłumaczyć należy przez: „Spółki z poręką ograniczoną“, w odróżnieniu od istniejących na podstawie ustawy z 1873 r. „stowarzyszeń z poręką ograniczoną“ (*Genossenschaft mit beschränkter Haftung*) Nowa ustawa normująca powstawanie tych spółek, ma na celu organizację w ułatwiony sposób instytucji pośrednich między stowarzyszeniami zarobkowymi, a bankami akcyjnymi. Zmysł i spryt przedsiębiorcy uzyskają przy pomocy tej ustawy możliwość łatwego gromadzenia kapitałów do działania, a bardzo obszerny zakres podaje § 1 ustawy: „Spółki z ograniczoną poręką można zakładać w granicach postanowień tej ustawy dla wszelkich prawnie dozwolonych celów“.

„Wyłącza się jednak z zakresu spółek uprawianie interesów asekuracyjnych i działalność jako związków politycznych“.

W porównaniu z instytucjami akcyjnymi przyznano nowym spółkom daleko idące ulgi podatkowe. Oby jak najszersze kręgi korzystały i u nas z tej ustawy w interesie, budzącego się przemysłu krajowego!

S.

Katastrofy w kopalniach.

Straszna katastrofa w kopalni węgla w Courrieres, z największą bezwzględnością z katastrof w dziejach górnictwa nowoczesnego notowanych, zwraca znowu uwagę ogółu na niebezpieczeństwa grożące górnikom, dobywającym z głębi ziemi „czarne djamenty“.

Niebezpieczeństwo główne stanowi gromadzenie się w kopalniach gazu błotnego. Górnik nazywa gaz ten palnym. Jest to połączenie węgla z wodorem, dwóch pierwiastków, które bardzo łatwo łączą się z tlenem, wytwarzając przytem niezmiernie wysokie temperatury.

Innem niebezpieczeństwem czyhającym na życie górnika pod ziemią, jest drobny pył węglowy i tlenek węgla, znajdujące się w powietrzu bardzo obficie w razie niedokładnej lub wadliwej wentylacji szybu. Ale gazy wybuchowe wywołują zawsze największe katastrofy.

Wystarczy płomyk niostroźnie otwartej lampki Davego, wystarczy iskra z fajki, której górnikowi nie wolno w zasadzie palić pod wielką odpowiedzialnością. W jednej chwili fala ognista zalewa galerje kopalni, grzmi, objając się o skały węglowe łamie bloki kamienne, obala podpory i rusztowania i grzebie pod niemi górników, nie przeczuwających nieraz wcale grożące im losu. Gazy, wytworzone wskutek wybuchu, szaleją jak orkan, rzucają wszystko, co spotkają na drodze,

daleko przed siebie, nieraz wyrzucają z wnętrza szybu trupy górników lub koni.

Świadkowie katastrof, którzy szczęśliwym zbiegiem okoliczności ocalili, opowiadają wiele o ich przebiegu. I tak np. pewien robotnik w szybie „Hohenzollern“, uciekając przed ogniem, dostał się szczęśliwie na miejsce, gdzie spodziewał się już znaleźć ocalenie; nagle jednak i tam ogarnął go płomień, tak, że poniósł cięższe obrażenie ciała, niż w samym miejscu katastrofy w chwili wybuchu. To działanie na dalekie odległości tem się tłumaczy, że rozgrzane gazy rozszerzają się z mocą straszną. W drodze swej obalają wózki i wagony z węglem, wyrrywają szyny i deski z podłogi, niszczą słupy, utrzymujące ciężar ziemi. W wielu wypadkach woda zaskórna przerywa wstrząśnięte wybuchem tamy i zalewa czarne kanały, potęgując tem jeszcze rozmiar katastrofy.

Dla tych, którzy w takiej chwili niebezpieczeństwa szukają ratunku, najbardziej zgubne bywają zwykle następstwa katastrofy. Zdarza się, że robotnicy ocaleją przed niszczącym płomieniem; lampy im zagasły, w ciemności więc zdążają ku ujściu szybu. Już go dosięgli, widzą w górze nad sobą błysk światła, nadzieję ocalenia. Wchodzą na wąską drabinę, jeden wspina się za drugim, stopień po stopniu. Nadzieja ta czasem bywa złudna. Powoli ołowiany ciężar zaczyna gnęść członki uciekających, ramiona nie mogą utrzymać ciała. Ogarnia ich nie dająca się wytłumaczyć ospałość, oczy błyszczą boleśnie, głowa chwieje się i cięży, palce nie chwytają za szczeble. Senni, obojętni na wszystko, padają jeden po drugim w czarną głębię.

Taki był los dziewięciu robotników podczas katastrofy w kopalni Jemappes w r. 1860. Zabiły ich gazy, które wywiązały się wskutek wybuchu. Niekiedy można widzieć te gazy, wydobywające się z szybu jako czarny, gęsty dym; czasem wydobywają się przez chwilę tylko, innym razem przez całe godziny i dni. Włoką się nad dojściem do szybu, broniąc przystępu powiewem śmiercionośnym, utrudniając akcję ratunkową.

Pomimo wszelkich wysiłków wiedzy ludzkiej, dotychczas nie wynaleziono środków, któreby zapobiegały katastrofom w kopalniach radykalnie. Z istniejących środków najlepszą usługę oddaje dobra i silna wentylacja, dalekie lampy bezpieczeństwa, t. zw. lampy Davego, i wreszcie surowy zakaz palenia w kopalniach.

Również rozsądzenie skał dynamitem lub prochem spowodaza niekiedy katastrofy. Tak np. we wrześniu 1881 r. zakazano w szybie „Zollern“ rozsadzania skał w pewnym miejscu. Inżynier kierujący robotami odszedł nieco dalej i stwierdził obecność znacznej ilości gazów wybuchowych. Tymczasem robotnicy znecierpliwieni powolnem posuwaniem się naprzód, podpalili mięgę. Dziesięciu z nich przypłaciło życiem to nieposłuszeństwo.

W dawniejszych czasach, kiedy nie było jeszcze tak doskonałych wentylacji, jak obecnie, musiano niekiedy długo omijać pewne szyby i wstrzymać w nich wszelką pracę. W niektórych kopalniach, jak np. w Rive-de-Gier we Francji, postępowano znowu inaczej i co noc zapalano gazy, aby oczyścić kopalnię na dzień następny. Jeden z górników w długim, grubym habicie i w kapturze mniszym schodził w nocy do kopalni. Z powodu tego stroju nazywano go „pokutnikiem“. Pełzając po ziemi, ponieważ lekki gaz zbiera się w górze, trzymając w ręce świecę osadzoną na długim kijku, czołgał się powoli przez krużganki. Nagle grzmot, oślepiający błysk światła. „Pokutnik“ uśmiechał się z zadowoleniem; trafił dobrze. Ale pewnego dnia nie wracał z tej wycieczki, natomiast znaleziono jego trupa zmiażdżonego i zwęglonego. Nigdy jednak nie brakowało ochotnika, wskutek bowiem tego ciągłego stykania się z niebezpieczeństwem wyrabiała się szalona odwaga i gotowość do poświęceń.

I najświeższa katastrofa w Courrieres dała te go dowody. Ocaleni górnicy opuszczali się do szymbów, zmienionych przez katastrofę w olbrzymie emontarzysko, i szukali nieszczęśliwych towarzyszy pracy z prawdziwą pogardą śmierci. Wielu też wyciągnięto z szybu prawie bez życia, ale na ich miejsce opuszczali się natychmiast na dno kopalni inni, tak, że w końcu musiano siłą powstrzymać gorliwych od tej pracy szalonej i nad siły ludzkiej.

„MYDŁO MACIERZANKOWE“
tylko W. BRACHA z Tarnowa.

Najlepsze mydło toaletowe, MYDŁO MACIERZANKOWE, jedyny niezawodny środek przeciw wszelkim wyrzutom. Liszaje, piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, wargy, pryszcze, wysypkę, łupież z głowy i t. p., gubi radykalnie. — Cena mydła 60 hal. — Do nabycia w wyłączn. składzie fabryczn. Skład apt. „Sanitas“, Kraków ul. Długa 16.

OD ADMINISTRACJI.

Nowo przystępujący prenumerotorowie otrzymują początek sensacyjnej powieści „Narzezona Lotaryngji“ Juljusza Mary, pierwsze 40 arkuszy za dopłatą 1 kor., oraz jako premium za dopłatą 1 kor pięć nader zajmujących powieści: Mały Garnizon, Teraz i zawsze, Skrzynka z ametystu, Protegowani Panny de Landrellec, i Juan Mizerja.

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIAN.

Kraków, 17 marca.

Kalendarzyk kościelny. W niedzielę 3-cia W. Postn. Gabryela archanioła i Cyryla Jerozolimskiego; w poniedziałek Józefa Oblubieńca Najśw. Marji Panny i Amanejusza, we wtorek Klauddji, Eufemji męczenniczki i Teodozji.

Kalendarzyk astronomiczny. W niedzielę wschód słońca rozpoczyna się o godzinie 5 minut 49, zachód przypada o godzinie 5 minut 47, długość dnia godzin 11 minut 58.

Kalendarz niedzielny. W niedzielę dnia 18 marca:

Teatr miejski: po południu „Popychadło“, wieczorem „Król złota“.

Powszechne wykłady uniwersyteckie: od 5 do 6 w auli I szkoły realnej „O Rembrancie“, wykład dyrektora dra Feliksa Kopery.

„Sokół“: po południu Walne Zgromadzenie Członków.

Sala Starego teatru: Raut kostiumowy.

Resursa urzędnicza: Wieczór towarzyski.

„Eleuterja“: wieczorem Raut.

Pałac Spiski: Ruchoma Wystawa Ligi Pomocy Przemysłowej i Wiec przemysłowy.

„Gwiazda“: wieczorem „Królowa przedmieścia“.

Towarzystwo popierania ochrony dzieci (ul. Zwierzyniecka 1. 10): popołudniu odczyt dra J. Budzińskiej-Tylickiej „O chorobach dających się unikać“.

Nabożeństwa. W kościele Bożego Ciała na Kazimierzu odprawionem będzie jutro nabożeństwo brackie z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

W kościele św. Józefa, PP. Bernardynek przy ulicy Poselskiej, w poniedziałek uroczystość Patrona kościoła.

W Czytelnii im. Kilińskiego odbędzie się dnia 19 bm. odczyt p. Rzepeckiego na temat: „Geneza osadnictwa polskiego na Rusi“. Wstęp wolny.

Eleuterja urządza w niedzielę dnia 18 bm. o godz. 7 i pół wieczorem w lokalu własnym ul. Jagiellońska 1. 5 wielki Raut z zabawą towarzyską na który członków i gości zaprasza. Wstęp dla gości 1 kor. dla członków 50 hal.

Z Gwiazdy. Niedzielne przedstawienie „Królowej przedmieścia“ odbędzie się z współudziałem WP. Kalinowskiej artystki teatru poznańskiego w roli Mańki.

Policja przyaresztowała wczoraj 22 lat liczącego Franciszka Jakubowskiego z Jarocina Jakubowski w maju roku zeszłego zamieszkał w hotelu Kleina, gdzie się zameldował jako Marjan Jakubowski z Warszawy. Do niego zjechała młoda kobieta, którą zameldował jako Teodorę Jakubowską. Przed agentem policyjnym p. Mohrem przyznał, że się nazywa Franciszek Jakubowski, że z powodu malwersacji kwoty 600 rubli w Młynie parowym nadwiślańskim, gdzie pracował jako urzędnik, opuścił Warszawę. Malwersacja polegała na tem, że od konduktorów Młyna pobierał mniejsze kwoty, niż należało, za co mu konduktorzy płacili 200 rubli. Towarzysząca zaś kobieta nazywa się Teodora Kubik, z którą się zamierza ożenić. Jakubowski pozostawiony na wolnej nodpie nlotnił się aż wczoraj został ponownie nadobany po 10 miesiącach i osadzony w aresztach policyjnych.

Falszywa wiadomość. Przed dwoma tygodniami pojawiła się na podstawie rzymskiego telegrafu wiedeńskiej „Neue Freie Presse“ pogłoska, że znany egzegeta, ks. Hummelauer T. J., nosi się z myślą opuszczenia zakonu. Po zasięgnięciu szczegółowych informacji stwierdza my, że ta pogłoska, obrażona prawdopodobnie na efekt i sensację, jest z gruntu fałszywą.

Z powodu zawiei śnieżnych wstrzymano ogólny ruch pociągów pomiędzy stacjami Czarnym Dunajcem a Suchahorą na kolei lokalnej Nowy Targ-Suchahora, przypuszczalnie na 24 godzin.

Berl Turteltaub, handlarz kawy w Krakowie, ul. Starowiślna 47, zawiesił swoje wypłaty, zarwawszy swoich dostawców na kor. 25.000.— Żyd bankrut nie płaci ani halera.

Muzeum przemysłowe w Rzeszowie otworzyło od kilku miesięcy nieustającą wystawę wyrobów przemysłu krajowego i prowadzi ją w własnym lokalu. Wstęp na wystawę bezpłatny. Wytwory produkcji krajowej mogą być w każdym czasie nadsyłane na wystawę i za pośrednictwem Muzeum sprzedawane. Informacji udziela Zarząd Muzeum.

O chorobach dających się unikać, a więc o tych wszystkich dolegliwościach, chorobach, a nawet śmiercią kończących się cierpieniach z powodu złej profilaktyki, z powodu braku odporności w organizmach naszych z powodu naszej nieświadomości i lekceważenia zdrowia mówić będzie dr. med. J. Budzińska — Tylicka w niedzielę o godzinie 3-ciej w sali muzeum techniczno-przemysłowego na dochód Tow. popierania obrony dzieci i opieki nad młodzieżą im. Pe stałoziego w Krakowie.

Ogólnie zgromadzenie w sprawie obrony krajowego przemysłu (wiec przemysłowy) na „wystawie Ruchomej“ Ligi Pomocy Przemysłowej odbędzie się w dniu 18 bm. w niedzielę o godzinie 4 po południu w pałacu spiskim (I. p).

Dyrekcja kolei państw. ogłasza, że z dniem 18 bm. znosi zarządzone dla stacji w Krakowie sześciogodzinny czas przeznaczony do wyładowania nadeszłych do tej stacji wagonów ze zbożem.

Pożegnanie nauczycielki. Piękna uroczystość odbyła się we środę dn. 14 bm. w szkole wydz. im. św. Scholastyki. Uczennice wraz z gronem nauczycielskim, żegnały p. Mieczysławę Ślęczkowską, zamianowaną obecnie dyrektorką szkoły wydz. im. Mickiewicza. Uroczystość miała charakter podniosły i niezwykle serdeczny, odpowiadający godnie niepospolitej osobistości p. Ślęczkowskiej. Oddana z całym zaparciem się siebie, szkole i młodzieży, autorka cennych prac na polu literatury pedagogicznej, mroźczej pracowitości, a rzadko spotykanej skromności i prostoty, zasłużyła sobie p. Ślęczkowska na to niezwykle pożegnanie. Zarówno mowy uczennic z przejęciem i łzami wzruszenia wygłoszone, jak serdeczne pożegnanie grona nauczycielskiego, które straciło solidarną, o prawych i silnych przekonaniach koleżankę, jak wreszcie pismo od ręczne p. dyrektora Gettlicha, podnoszącego z uznaniem działalność p. Ślęczkowskiej, świadczyły, iż społeczeństwo nasze umie ocenić wartość jednostki i oddaje hołd należyty zasłudze. Rada Szkolna, mianując p. Ślęczkowską dyrektorką szkoły, mającej najpiękniejsze tradycje z czasów kierownictwa p. Emilii Wyrobiszówny nie mogła tej szkoły w godniejsze złożyć ręce.

Z sali koncertowej. W poniedziałek 26 bm. wystąpi w koncercie utalentowana pianistka Vera Schapira, w piątek 30 bm. Stanisław Barcewicz.

Z Tow. Muzycznego. W piątek 23 bm. w sali Starego Teatru odbędzie się koncert Towarzystwa, na którym wykonanym zostanie, kwintet Arenskiego, kwartet Beethovena, koncert Rubinsteina oraz pieśni ludowe na chór mieszany w opracowaniu Galla.

Muzyka kościelna: W niedzielę dnia 18 bm. o godzinie 11 odśpiewa wzmocniony chór miejscowy w kościele akademickim św. Anny mszę Perosiego w towarzystwie muzyki Harmonji.

NAJTAŃSZY SKŁAD FORTEPIANÓW

W. BARABASZ

Kraków, Rynek Nr. 39 I p. Linia A. — B.

Dom W-go J. F. Fischera.

Kronika lwowska. Jak donosiliśmy wczoraj w telegramie ukazanie się „Chwili“ wywołało sensację w mieście. Numer 2. „Chwili“ w ten sposób o tem pisze: „Gdy po godzinie 3 popołudniu pojawili się na placu Marjańskim i ulicach sąsiednich pierwsi kolporterzy z „Chwilą“, około

każdego z nich utworzył się zaraz zwarty pierścień ciekawych, każdy kupował pismo, wielu wypytywało się o szczegóły jego pochodzenia, o jego barwę, o jego treść, i ci kolporterzy stali się naraz ważnymi osobistościami w mieście. Zdawało się, jakoby przez tę jedną dobę życie publiczne utknęło, jakoby mu zabrakło najważniejszego czynnika i ono nie mogło się oryentować. Nie mogło być inaczej. Dziennikarstwo jest w życiu publicznym tem, czem w żywym organizmie człowieka sieć żył rozprowadzających krew i im ta krew żywiej i regularniej tętni, tem organizm jest zdrowszy i silniejszy. Można było wczoraj doskonale to spostrzeżać, jak publiczność głodną była dzienników, które stały się już dla niej konieczną potrzebą. Ci, którzy najbardziej narzekają na prasę, najgoręcej dobijali się wczoraj o „Chwilę“ i zaraz na ulicy ją odczytywali. Byli także tacy, którzy z „Chwili“ byli niezadowoleni: czynni członkowie stronnictw politycznych. Każdy z nich jest zawsze niezadowolony ze swego organu — jest to już rzecz dowiedziona — wczoraj poraz pierwszy zataśknili za swoimi organami. Losy się mszczą.“

Zanotować również trzeba wypadek, jaki zdarzył się wczoraj w Rynku. W restauracji J. Friedla nastąpił tak silny wybuch gazu świetlnego, że całe jej wnętrze jest zdemolowane. Poza tem kilka osób odniosło mniej lub więcej ciężkie poparzenia. Wybuch został spowodowany nie ostrożnością robotników gazowni miejskiej. Huk przy wybuchu był tak silny, że słyszano go we wszystkich okolicznych ulicach. W samej kamienicy szyby na wszystkich piętrach wyleciały.

W restauracji zapadła się podłoga do piwnicy, a wraz nią i ci, co w lokalu byli.

Tarnów 16 marca. (Rekolekcje. Wieczór trzech wieszczów. Katastrofa kolejowa).

Rekolekcje dla panów rozpoczęły się dnia 14 bm. w kościele OO. Filipinów pod przewodnictwem ks. Botza z Krakowa. Urządzeniem rekolekcji zajęła się kongregacja marjańska w Tarnowie.

Wieczór trzech wieszczów, urządzonej staraniem uczniów gimnazjum I. na dochód pomocy koleżeńkiej, odbył się dnia 15 bm. w sali Sokoła. Program obfity, na który się złożyły: słowo wstępne, chór męski, orkiestra mieszana, solo skrzypcowe z akompaniamentem fortepianu, deklamacja solowa i zbiorowa — wypadł udalnie. Równie dobrze wypadła scena IX z „Legionu“ Wyspiańskiego.

Pociąg ciężarowy zdążający od Czarnej ku Tarnowu najechał dnia 15 bm. z powodu mylnie nastawionej zwrotnicy, na pociąg stojący na stacji. Dzięki przytomności umysłu maszynisty, który widząc grożące niebezpieczeństwo, dał t. zw. kontraparę, katastrofa nie przybrała większych rozmiarów i nie było ofiar śmiertelnych w ludziach. Pogruchołaniu uległy cztery wagony, między tymi jedna cysterna ze spirytusem; 3 ludzi kontuzjowanych maszynista, palecz i hamowniczy. Szczątki pogruchołanych wozów usunięto nadzwyczaj prędko z toru. Na miejsce wypadku zjechała komisja z Krakowa.

Pielgrzymka do Lourdes. Dnia 7 maja br. wyrusza z Wiednia pielgrzymka do Lourdes, w której biorą udział rozmaite ludy wchodzące w skład monarchji. Jakkolwiek jednolita w swej całości dzielić się będzie na kilka grup narodowych. Będzie więc grupa niemiecka, węgierska, Słoweńska, czeska, i polska, każda z tych grup będzie miała za przewodnika kapłana rodaka, który udzielać będzie ziomkom swym objaśnień i wskazówek.

Na ezele komitetu stoi ks. prałat Danner, kierownikiem pielgrzymki jest Stefan Bolla, proktorem ks. kardynał Katschtaler. Pielgrzymka trwać będzie 14 dni. W Lourdes zabawi 4 dni. Prócz tego zwiedzą pielgrzymi Einsiedeln, Szwajcarską Częstochowę; Parny le Monial, gdzie Chrystus objawił się Małgorzacie Alaogne, polecając jej nabożeństwo do serca swego; Lyon, sławne z swych wyrobów jedwabnych; i Zürich, największe miasto szwajcarskie.

Pielgrzym wzięty w opiekę komitetu w Wiedniu, nie potrzebuje się o nic troszczyć przez ca-

GORSETY

WEDŁUG NAJNOWSZYCH KROJÓW PARYSKICH I BRUKSELSKICH
POLECA NOWO OTWORZONA

Paryska Pracownia Gorsetów „Felicja“ Kraków

ul. Floryańska 1. 2 (Hotel Dreźnieński.)

WSZELKIE ZAMÓWIENIA W ZAKRES GORSECIARSKI WCHODZĄCE WYKONUJE SIĘ W CIĄGU 8 GODZIN.—PRZYJMUJE WSZELKIE REPERACYE. ZLECENIA Z PROWINCYI USKUTECZNIĄ SIĘ ODWROTNA POCZ

ly czas trwania pielgrzymki. Otrzyma bilet jazdy, wikt, wino, fiakry, podwozy na walizki i noclegi w porządkowych hotelach. Cena III klasa 125 złr. II-gą 200. I-gą 260 fl.

Złotosenie i pieniądze posyłać należy pod adresem: Komitet Lourdes, Stefan Bolla, Wien, IV Trapelgasse 5. Uczestnicy otrzymają z końcem kwietnia szczegółowy program i wskazówki gdzie zebrać się w Wiedniu. Kto zechce wycofać się od udziału, musi zgłosić odwołanie listem rekomendowanym przed 3 maja, a pieniądze otrzyma z powrotem. Pisać należy po polsku.

Kroniczka literacko-artystyczna.

Koncert Leopolda Godowskiego.

Nikt za to nie odpowiada, iż na koncert Godowskiego idzie się w tym nastroju, w jakim idzie się do cyrku. Za to nikt nie odpowiada, chyba Godowski. Poprzedziła go sława z Ameryki, możliwe iż tam potrzebna, sława akrobaty koncertanta. Możliwe, iż w Ameryce potrzeba pod szatą cyrkową, przemycić prawdziwą sztukę. U nas na szczęście nie trzeba, a widocznie przyzwyczajenie nie dało Godowskiemu spokoju i skłoniło go wczoraj przynajmniej, do jednego „numeru“ akrobatycznego. Odegrał więc Etudę terejową Chopina najpierw dwoma rękami, a potem jedną, czy też odwrotnie — nie wiem, gdyż „znać tego nie było“, kiedy jedną, a kiedy grał dwoma. Takie produkcje tu na „Starej Ziemi“ niepotrzebne, raczej nadają się jako „kawał“ do kabaretu.

Chyba nie chodzi o to *czem* koncertant odegra, bo może i nogami, jak mu jest wygodniej, ale *jak* daną kompozycję rozumie, a Godowski niezwykle rozumie i niezwykle czuje.

Godowski to nie przeciętny artysta; poza techniką, znaną i sławną, daje pewien oryginalny swój własny sentyment. — daje pewien odrębny styl. Czy to Beethoven, czy Rameau, czy Loelly, czy Chopin, zawsze przez pewien filtr duchowy, jemu, Godowskiemu właściwy, przepuszczany. Szkoła zatem, iż przez chęć popisu, czy zainteresowania „mas szerszych“ gra jedną ręką to, co dwoma da się wygrać.

Ogólne wrażenie z koncertu. — niezwykle podniosły ten artystyczny. Mogło się komuś mniej lub więcej podobać, pojęcie Chopina, ale przynajmniej, iż ogólne wrażenie, całego cyklu kompozycji. — niezwykle.

Zarząd sali koncertowej, wykonał próbę świetlną, i pogasił lampy o innym świetle i koło tradycji, co ogólnie z radością przyjęto.

Interim.

„W zaraniu rewolucji“ Pod tym tytułem wygłosił wczoraj w auli uniwersyteckiej odczyt prof. Zdziechowski, znany sławista i wyborny znawca stosunków rosyjskich.

Treść była mniej więcej następująca:

Mineło 2 lata od wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej. Burza, bieżąca z Dalekiego Wschodu, ten pożądany zwiastun wolności, zachwiała staroimi państwami Europy, tym niezdobytym gmachem niewoli społecznej. Stało się w Rosji to, czego z takim pojęciem oczekiwali pierwszy sławista idei rewolucyjnych w Rosji — Aleksander Hercen. Idee Hercena, chociaż powstały daleko od Rosji i były przeciwieństwem rzeczywistości rosyjskiej, zdobyły jednak wielu zwolenników, a same, rewolucji rosyjskiej nadały odmienny charakter. — To też Hercen słusznie może być nazwany „ojcem rewolucji, a jego epoka, — zaraniem tej rewolucji. — Dla nas imię Hercena jest tem sympatyczniejsze, że wystąpił on w 63 roku w obronie Polski, co mu stworzyło wielu niechętnych wśród społeczeństwa rosyjskiego.

Urodzony w 1812 roku, poboczny syn Jakowlewa, zapalonego wolterjanisty, był Hercen od najmłodszych lat pod wpływem dzieł Woltera. To też w pismach jego, chociaż uderza ogień idealnych aspiracji, idealizmowi temu brak pierwiastków religijnych. Materialistą jednakże Hercen nie był, a tylko na skrzydłach uczucia wlecieć chciał tam, gdzie innych niesie wiara.

W 1850 roku wstąpił Hercen na wydział matematyczny Uniwersytetu Moskiewskiego, i wraz z swoim przyjaciółm — Ogariowem, trafił do kółka liberałów, żyjących ideą dekabrystów. Wkrótce jednak nastąpiły wypadki roku 1850 i

zanadto uwydatniające swój zapał, kółko dostało się do więzienia. Hercen przesiedział 8 miesięcy, był wywozony do Permy, następnie do Wiatki i nakoniec dzięki pocięciu Żukowskiemu, został przeniesiony do Włodzimierza, a wkrótce potem powrócił do Moskwy. Do roku 1842 urzędował w Petersburgu, a otrzymawszy dymisję, spędził lat 5. tj. do 1847 r. w Moskwie.

W tym czasie w Moskwie zaczęły silnie się rozwijać prądy naukowe, związane ściśle z filozofią niemiecką, szczególnie zaś z filozofią Hegla. Hercen podległ urokowi Hegla i przekonał się, że jest z nim pokrewny duchem.

Nie mały też wpływ na Hercena wywarła filozofia Feuerbacha.

W roku 1847 opuścił Rosję i wyjechał do Francji, gdzie z panujących teorii wybrał najwięcej radykalną — teorię Proudhona...

Na tem prelegent zakończył swój odczyt, odłożywszy dalszy ciąg na przyszły piątek.

„Świat“ w ostatnich dwóch numerach (9 i 10) przynosi na kartach albumowych artystycznych reprodukcje kolorowe obrazu Jacka Malczewskiego „Hetera“ i pełnego sentymentu pejzażu malarza rosyjskiego Kuindzi p. t. „Brzozy“, w tekście zaś szereg opisów i ilustracje z życia i sztuki. Znajdujemy tu ilustrowane bogato, żywo pisane artykuły o sekcji marjawitów pod wspólnym tytułem „Szlakami fanatyzmu“ i początek dłuższego szkicu o ruchu socjalistycznym w Królestwie w ciągu ostatniego 30-lecia, następnie feljtony, artykuły i sylwety ze świata sztuki, jak Ant. Potockiego „Bajka o bajkopisarzu“, T. Rittnera o Bernardzie Skawie, Ant. Chołoniewskiego o Polskiej Sztuce Stosowanej, o karykaturach Sichulskiego, które tyle zajęcia obudziły na niedawnej wystawie obrazów, o kabarecie artystów krakowskich, o nowej operze polskiej „Marja“ i jej twórcy Statkowskim, feljton „z za kulis teatru wielkiego w Warszawie“, z innych spraw aktualnych sylwetą zmarłego generała Ziemięckiego i pyszny o paryskim zacięciu feljton o walkach atletów „Circenses“, w dziale beletrystyki powieść Zapolskiej, nowele Wacława Gąsiorowskiego z doby napoleońskiej „Śniadanie cesarza“, poezje Orkana, Langego i t. p. nakoniec artystyczne reprodukcje obrazów Wodzińskiego, Pieńkowskiego, St. Czarnowskiego, Szreniawy-Rzeckiego, z obcych Stucka i t. p. Niezwykle to ożywienie i bogactwo materiału w połączeniu z pełnym smakiem układem czynią ze „Świata“ pismo pierwszorzędnie zajmujące. Adres „Świata“ w Krakowie: ul. Stachowskiego, 5. Kwartalnie kosztuje „Świat“ sześć koron.

„Przegląd zdrojowy“ pod redakcją drów: J. Frączkiewicza i Z. Pelczara, rozpoczyna z dniem 1-go kwietnia piąty rok istnienia. Jak w latach poprzednich, tak i w bieżącym roku „Przegląd Zdrojowy“ będzie darmo i oplatnie rozesłany wszystkim lekarzom, adwokatom, przemysłowcom itd., a ponadto znajdować się będzie we wszystkich wagonach kolejowych, kursujących w Galicji i Bukowinie.

Nakładem „Przeglądu“ wyjdzie wydanie letnie „Przewodnika po Galicji“, który już w wydaniu zimowym oddał niemałe usługi ruchowi turystycznemu. Trzeba tu zaznaczyć z przykrością, że gdy zagranicą wydawnictwa tego rodzaju cieszą się opieką podróżującej publiczności — u nas egzemplarze „Przewodnika“ ginęły z wagonów kolejowych. Wydanie letnie, znacznie rozszerzone, zawierać będzie opisy miast i miejsc turystycznych, a wyjdzie w podwójnym nakładzie dnia 15 kwietnia.

Ze świata

Jak ludzie umieli być grzecznymi? Dzisiaj utyskujemy na niezachowywanie różnych form towarzyskich. Ale pociesmy się, że dawniej te sprawy jeszcze daleko gorzej wyglądały. Nasi przodkowie uważali, że nie wolno przy stole kaszleć lub drapać się po głowie; — ponieważ jednak nie zaprzeczali konieczności obu tych czynności, więc jedynie wymagano, aby przy ich wykonywaniu od stołu wstawać albo się odwracać. Jeszcze pełnemi ustami również uchodziło za nieskromność. Wolno jednak było użyć serwetki jako chustki do nosa, a potem... wytrzeć nią talerz lub szklanekę. W zwyczajach było również, jeśli po zjedzeniu zupy, wlewało się do talerza wino z kieliszka i wypijało je wprost z talerza. Tutaj

zwykle gospodarz dawał „dobry“ przykład. Kości wolno było ogryzać i wysysać, o ile przytem nie mlaskało się zbyt głośno. Jeśli palce powalały się tłuszczem, obcierało je się najpierw chlebem, a potem dopiero serwetką. Wolno było w pewnych wypadkach pluć na ziemię zwłaszcza jeśli się w usta wzięło coś bardzo niesmacznego. O ile to był kasek, to powinno się go było wyjąć dwoma palcami prawej ręki i albo schować do kieszeni, albo rzucić pod stół na ziemię. Tak przepisywały przepisy elegancyi z czasów Ludwika XIII.

Spisek na króla włoskiego. Policja w Medjolanie odkryła spisek, mający na celu zamordowanie króla Wiktora Emanuela III. W więzieniu w Turynie pewien zbrodniarz na łożu śmierci ci zeznał, że jest członkiem bandy anarchistów, którzy uplanowali zamach na króla włoskiego. Król Wiktor Emanuel III miał otworzyć w Medjolanie wystawę międzynarodową i podczas jej otwarcia być zamordowanym.

Plaga pehel nawiedziła Edynburg. Miliardy tych — niedyskretnych żyjątek, jeśli wierzyć dziennikom zagranicznym, opadły miasto drogą zgola niezwykle, bo za pośrednictwem wodociągów. Przypuszczają, że wyległy się one w kurzu nagromadzonym w hydrantach starego systemu skąd woda roznosi je po całym mieście. Zarządzono wobec tego wymianę hydrantów, na razie jednak nieczem niepodobna pehel zwalczyć.

Jakie to już plagi nie gnębią cię, biedna stara Europo!...

Wybuch wulkanu na wyspie Savani. Z Nowego Yorku donosi Biuro Reutersa: Parowiec, który tu przyplął z Honolulu przywiózł wiadomość, że na wyspie Savanii nastąpił wybuch wulkanu. Trzy wsie zostały zupełnie zniszczone i zalane lawą, która strumieniem szerokim na ¼ mili angielskiej płynie ku morzu. Ludność ratuje się na przejeżdżające parostatki.

Co kosztuje ubranie w Ameryce? Amerykańscy wykwintrniści mają jedną wielką biedę, mianowicie brak im dobrych krawców. Wszystkie też ubrania sprowadzają z Anglii. Ma się rozumieć, że w ten sposób za ubranie płaci się kolosalne sumy, gdyż cło przywozowe jest bardzo wielkie, a i krawcy przyjeżdżając z Anglii każą sobie za to dobrze płacić. Amerykanin ułatwia im robotę, dając zamówienia odrazu wartości 4—10.000 koron. Jeden z najgłośniejszych krawców Londyńskich przybywszy rano do New-Yorku zatelefonował do jednego z swych bogatych klientów zawiadamiając go o swym przyjeździe. Wiadomość trafiła na zły humor klienta, który dopiero nad ranem do domu powrócił. Na zapytanie, czy czego nie zamówi, zrazu odmówił, ale ostatecznie dał zamówień na... 10.000 koron. „Pożądny“ frak kosztuje w Ameryce 400 k. a zwykłe codzienne ubranie najmniej 200 kr. — ma się rozumieć dla krezusów.

Napad na Anglię w roku 1910. Przedwczoraj wiele wrzawy narobiła w parlamencie angielskim interpelacja, w której interpelujący zapytali prezydenta ministrów Cambell-Bannermana, dlaczego pozwala na druk powieści p. t. „Napad w roku 1910“, którą rozpoczęła jedna z angielskich gazet. Interpelanci dopatrywali się w tej powieści zdrady stanu, oraz dążenia do wywołania międzynarodowego zakłócenia.

Treść jej następująca:

„Niemcy planują napad na Anglię. Południowe i południowo-wschodnie wybrzeże Anglii zostało zabezpieczone minami. Między Colchester a Maldon wylądowuje 50.000 Niemców i obwarowuje się tam. Oprócz tego wylądowuje na ziemi angielskiej jeszcze 6 innych korpusów niemieckich mianowicie kolo Lowestoft, Yarmouth, Cromer, Kings, Lynu, Hull i Beverley. Przedtem staczają floty na wschodnim wybrzeżu dwie wielkie bitwy morskie, w których naturalnie Anglii zostają pobici. Wojska angielskie gromadzą się więc kolo najważniejszych miast, aby ich bronić. Wielka bitwa, poprzedzająca zajęcie Londynu toczy się na północ niedaleko od Cambridge. Potem Niemcy pobijesz Anglików zajmują Londyn. Parlament ucieka do Bristolu.“

Otóż powieść tę uważają za inspirowaną celem podrażnienia Niemców. Campbell-Banner-

JEDWAB

lularczy i liberti

JEDWAB

chiński i batystowy

JEDWAB

Merveilleux i szkocki

JEDWAB

Monopol i firmura

bluzki i suknie we wszystkich cenach, jak również najnowszy wybór czarnych, białych i kolorowych jedwabów Henneberg od 80 ct. do 21 1/2 za metr. — Franco i już od dnia do dnia. Wzrost ekonomiczny. * Fabryka Jedwabiu. Henneberg, Zürich.

man odpowiedział na interpelację, że sąd o sprawie pozostawia zdrowemu zmysłowi Anglików.

Za co się w Prusiech nadaje szlachectwa?
Pan Fritz Friedländer otrzymał od cesarza Wilhelma szlachectwo w nagrodę za to, że przez wykup majątków z rąk polskich popiera dążenia i pracę komisji kolonizacyjnej. Cesarz Wilhelm miał przed niedawnym czasem powiedzieć, że dla Niemca, który wykupuje polskie majątki nie ma dość wysokiego odznaczenia.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

NEKROLOGIA.

WIKTOR KOŁOSVARY, radca dworu, b. dyrektor kolei państwowej, zmarł dziś w Krakowie, w 70-tym roku życia.

Język polski na kolejach w Król. Polskiem.

Jak donoszą z Petersburga, w ministerjum komunikacji utworzono komisję pod przewodnictwem Ketritza, dla rozwiązania sprawy językowej na kolejach Królestwa Polskiego. Obowiązkowe używanie języka rosyjskiego pozostawione będzie w stosunkach zewnętrznych z władzami i w sprawach mobilizacji, a do wewnętrznych stosunków dopuszczony będzie język polski.

Telegramy.

(z dnia 17 marca).

Lwów. (tel. pryw.) „Gazeta Lwowska“ ogłasza: Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych Aleksandra Grzywacza i Witolda Dure.

Nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie zbarskim rozpisano prezydentem namiestnictwa, dla grupy gmin wiejskich (12 członków) na 24 kwietnia, dla grupy gmin miejskich (3 członków) na 25 kwietnia i dla grupy większych posiadłości (11 członków) na 28 kwietnia.

Lwów. (tel. pryw.) Do „Chwili“ telegrafują z Jarosławia, że ubiegłej nocy włamali się złodzieje do magazynu jubilerskiego M. Lippera i złupili go doszczętnie. Szkoda wynosi przeszło 24000 kor.

Lwów. (tel. pryw.) Przy dyrekcji budowy dróg wodnych obsadzoną będzie pewna liczba posad inżynierów z poborami urzędników państwowych od 10—7 rangi. Posady te są do objęcia za kontraktem.

Lwów. (tel. pryw.) Wydział krajowego Tow. naftowego na wezwanie ministerjum skarbu zaproponował na członków przytoczonej rady rzeczoznawców dla opodatkowania olejów mineralnych dra Stefana Bartoszewicza, sekretarza Towarzystwa naftowego i redaktora „Nafity“, Pieniążka, dyrektora rafinerii nafty w Lipinkach, a na zastępcę p. Władysława Wahla dyrektora rafinerii nafty w Krośnie i Ignacego Zauberera dyrektora rafinerii nafty w Lipnicy.

Namiestnik hr. Andrzej Potocki wyjechał dzisiaj popołudniu pociągiem pociągami do Wiednia w sprawach urzędowych.

Rozprawa przeciw Hartlebowi i Korke-sowi o demonstrację podczas posiedzenia sejmowego zakończyła się dzisiaj w południe. Przy sięgłi, którym postawiono 8 pytań, wydali werdykt uniewinniający a trybunał wydał wyrok uwalniający.

We Lwowie pojawiły się fałszywe pięć-koronówki, ładną podrobione. Oszuści puszczają je między podmiejskich wieśniaków, przybywających na targ. Wczoraj za rogatką Żółkiewską oszukał ktoś wieśniaka, płacąc za drzewo fałszywą pięć-koronówką, z której wieśniak wydał resztę.

Towarzystwo internatów im. Konarskiego zawiązane w roku bieżącym, postanowiło otworzyć z dniem 1 września br. pierwszy internat na 50 uczniów. Zakład pozostawać będzie pod patronatem dyrektorów gimnazjów polskich we Lwowie.

Dzisiaj przybyło tutaj dwóch delegatów związku właścicieli drukarni z Wiednia i wieczorem wspólnie z gremium lwowskich właścicieli drukarni oraz delegata zecerów, wśród któ-

rych jest także delegat z Wiednia, Reifmüller, odbędą oni posiedzenie celem nawiązania ewentualnych rokowań.

Schodnica.

Wiedeń. Walne zgromadzenie akc. Tow. „Schodnica“ przeznaczyło z czystego zysku 694 tysięcy koron dywidendę wys. 30 kor. a resztę na nowy rachunek.

Wojna religijna we Francji.

Paryż. Zarządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, aby przy inwentaryzacji nie posługiwano się siłą zbrojną, dzienniki opozycyjne trwają za cofanie się rządu i zaznaczają, że katolicy mogliby się cieszyć z tego, gdyby to ustępstwo rządu nie było podyktowane zamiarem, aby przed wyborami nie dopuścić do krwawych starć i aby pozyskać dla siebie także głosy katolików.

Paryż. Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie 6000 osób, zwołane przez Franciszka Coppégo. Po ostrych mowach przeciw rządowi uchwalono założyć „Ligę dla ochrony katolików“.

Katastrofa w kopalni.

Paryż. Dzienniki wzywają władze gminne, aby dla straży pożarnej w Paryżu zakupiono aparaty ratunkowe, które przywieźli do Courrieres robotnicy westfalscy i które okazały się tak pożytecznymi.

Wybuch w fabryce.

Paryż. Wczoraj o 6 wiecz. nastąpił wybuch w fabryce dla wyrobów chemicznych na Rue Vieille du Temple, przyczem 10 osób odniosło okaleczenia, w tem 2 ciężkie. Wskutek eksplozji wybuchł pożar i objął schody. Mieszkańcom domu groziło niebezpieczeństwo uduszenia, ale straż wyratowała ich przy pomocy drabin.

Telefon bez drutu.

Londyn. „Daily Telegraph“ donosi z Tokio: Zarząd marynarki ogłasza, że oficer marynarki Kinuro wynalazł sposób telefonowania bez drutu.

Katastrofa kolejowa.

Londyn. Ostatnie doniesienie Biura Reutera z Nowego Jorku, oblicza cyfrę osób, które straciły życie podczas zderzenia pociągów na kolei Deuver and Rio Grande na 40. Wiele osób odniosło rany. Piętnaście trupów spalilo się pod czas pożaru, jaki wybuchł po zderzeniu.

Zabójstwo w Warszawie.

Berlin. Biuro Wolffa donosi z Warszawy, że wczoraj zastrzelono tam na ulicy dwóch policyjantów. Sprawcy zbiegli.

Nowe rozruchy.

Teodozja. (Pet. aj. tel.) „Goniec Kryński“ donosi, że w przewidywaniu świeżych rozruchów na linii Sebastopol — Sosava, (?) ma przybyć na stację Symferopol pociąg pomocniczy z dwoma armatami i trzema mitralozami.

Kanale i tunele w Rosji.

Petersburg 16-go marca. Dziś zaczyna swe posiedzenia zatwierdzona komisja celem rozważania projektu przedstawiciela syndykatu amerykańskiego, który proponuje budowę kolei z Kańska przez zatokę Berynga i Alaskę z budową tunelu pod cieśniną. Syndykat proponuje budowę kolei na swój koszt wzamian za nadanie mu prawa eksploatacji przemysłowej pasma ziemi wzdłuż toru kolejowego szerokości 24 wiorst.

Z Rosji.

Moskwa. (Pet. aj. etl.) Partje skrajne uchwały zmienić swą taktykę, zrzec się usiłowania wywołania rozruchów i brać udział w walce parlamentarnej.

Petersburg. (Pet. aj. tel.) Doniesienie pism, że minister kolejowy zamierza dać dymisję 702 urzędnikom kolei transkaukaskiej jest bezpodstawne.

NADESŁANE.

Rubryka ta nie pochodzi od Redakcji, za nią też nie odpowiada.

Przy zranieniach okazuje się często potrzeba użycia dobrego środka opatrunkowego. Otóż najlepszym i najpewniejszym, jaki się dotąd okazał wskutek swego ochładzającego działania służącego przeciw wszelkim zapaleniom jest w całej monarchji uznana domowa maść praska z apteki B. Fragnera e. k. dostawcy dworu w Pradze, ponieważ zaś maść powyższa nawet przy kilkuletnim przechowaniu nie zmienia się

i nie psuje, powinna być w każdym domu w zapasie.

Patrz ogłoszenia.

Zwracamy uwagę Szan. P. T. Czytelników na załączone do dzisiejszego nakładu miejscowego

Sprawozdanie kasy zapomogowej Stow. kupców i młodzieży handlowej w Krakowie z działalności za pierwszy rok swego istnienia.

Oszczędna gospodyni patrzy przy zakupie towarów przede wszystkim na dobry gatunek. Dlatego używa do pociągania podłogi tylko O. Fritze'go burszlynowego lakieru olejnego (Fritzelack), który mimo pozornie wyższej ceny — z powodu swej wydatności (1 kg. wystarcza na jednorazowe pociągnięcie średniej wielkości pokoju) oraz, swej trwałości jest tańszym od każdego innego fabrykatu konkurencyjnego.

Wszystkim odczuwającym osłabienie i wyczerpanie

nerwowość i brak energii, przywraca Sanatogen na nowo odwagę do życia i siły żywotne. — Świetne opinie więcej niż 800 profesorów i lekarzy. Do nabycia w aptekach i drogeriach. — Broszury rozsyła darmo i opłatnie Bauer & Co, Berlin S. W. 48. Jeneralne zastępstwo C. Brady, Wiedeń I.

Pierwszorzędna

Pracownia sukien męskich

LEONA GRABOWSKIEGO

(właściciel firmy GABRYEL GRABOWSKI)

W KRAKOWIE

przy ulicy Szpitalnej pod L. 36, tel. nr. 561

zawiadamia P. T. Klientów,

że materiały angielskie w bogatym wyborze na sezon wiosenny już nadeszły.

Kazimierz Brzezinski

konces. budowniczy.

Kraków, ul. Zwierzyniecka 1. 27.

podjekuje się wykonywania wszelkich robot budowlanych w Krakowie i na prowincyi z materiału własnego lub dostarczanego oraz wykonywania planów i kosztorysów.

Po powrocie z kilkuletnich studyów w Paryżu objęłam kierunek artystyczny zakładu fotograficznego pod firmą

JULJUSZ MIEN

zarazem zawiadamiam Szanowną Publiczność, że z dniem 1 kwietnia zakład mój będzie przeniesiony do dawnego domu po ś. p. Walerym Rzewuskim ulica Kolejowa Nr 11.

Klementyna Mien.



Pewien sławny Doktor medycyny pisał w ostatnich czasach do swej wychowanki: „Jako Doktor i twój opiekun zalecam Ci, abyś nie używała żadnych różów ani blanszów, wyjąwszy jedynie cokolwiek Creme Simon'a każdego poranku, a zachowasz powłokę ciała czystą i bez skaży.“

G. Simon w Paryżu ulica Faubourg St. Martin

Potrzebny zaraz zdolny kucharz z płacą 100 koron oraz praktykant do kuchni. Panna znająca krawieczyznę mogąca zastąpić panią domu znajduje również umieszczenie. Zgłoszenia do restauracji Hotelu Saskiego.

Największy zakład krawiecki w kraju

oraz UBRAN GOTOWYCH WŁASNEGO WYROBU.

Związek katolickich krawców

W KRAKOWIE, ul. Florjańska 1. 7 — tuż przy Rynku Głównym.

LWÓW, FILIA plac Halicki.

NA ZAMOWIENIA WYRABIA NAJWYTWORNIEJSZE UBRANIA Z MATERIAŁÓW KRAJOWYCH I ANGIELSKICH.

APTEKA Fortunata ALEWSKIEGO

Krakowie, Szczepańska 1

poleca
matujące wyroby własne:
rojen „Jahra“, wysmle-
ny środek do konserwowa-
nia włosów, usuwa łupież i
ślad z głowy, wzmacnia ce-
ski włosowe i zapobiega
padaniu. — Flakon kor. 2
176 50

„Kali chloricum pa-
do do zębów, wybiela zę-
desinfekcyjnie i konser-
je jamę ustną. — Tuba
hal.

„antyseptyczna wo-
do do ust, znakomita wo-
do utrzymania zdrowych
ów i do płukania ust. —
kon kor. 1.20.

„wata Mentofor-
wa, wypróbowany środek
y katarach nosa. — Pu-
ko 40 hal.

Wiek konkurencyjny

według syste-
mu amerykań-
skiego w każ-
dem położeniu
idącej, dobrej
konstrukcji,
z trzyletnią pi-
semną gwaran-
cją za dobry i
dokładny chód.
Cena zł. 1.45,
przy odbiorze 3
sztuk 4 zł., z
tarczą wieczór
1.65, 3 szt. 4.50.

za
Hannsa Konrada
w Bräx, nr. 1280 (Czechy)
ilustrowane cenniki z prze-
rycinami zegarów, towa-
rnych i złotych, wysyła na
gratis i franko. 2228 2

ym i starszym męczyznom
ę pouczającą nagrodzoną
w nowym pomnożonym
Rady lek. Dra Müllera o
niach nerwów i systemu
sexualnego,
niez o ich leczeniu. Wol-
yłka w kowercie za 1.20
czk. poczt. 949 52
Curt Röber, Braunachweig.

PANNA

a, dobrze ułożona, go-
a, dla braku znajomości,
je na tej drodze towa-
życia inteligentnego, w
40—40 lat, tylko na sta-
dzie. — Łaskawe zgło-
szenie nadsyłać do Ad-
mistracji „Głosu Narodu“ dla:
Sierota 1880. 658 10

Wzrost bezdzietne

obie wziąć na własność
ynkę 3—4 letnią, zdro-
dną, sierotę bez ojca i
ki. Adres: O. O. 44 po-
ante Kraków. 642 3

185 0

Niema przyszców!
wyrzutów wągrów,
piegów, plam wątro-
bianych i innych nie-
ości na twarzy, ten kto
a sławnego, prawdziwego
tego, całkiem nieszkodli-
leka ogórkowego, C. BAL-
— które czyni skórę świe-
i młodą. Skutek następuje
no po 2—3-krotnym wtar-
ba zwracać uwagę, ażeby
iflaszce uwidocznione było
o „BALLASSA“. Flaszka
o tego prawdziwe angiel-
oło ogórkowe 1 K. Puder
h. i crème ogórk. kor. 2.—
ycia w każdej aptece. Wy-
począ przez Aptekarza C.
SSA, Budapeszt Erzsébet-
Skład główny: Reim i Sp.
wie i w każdej aptece i
Schwarz apt. Przemyśl.

Kaszel, chrypkę, zaflegmienie, bole w szyi,
w piersiach i stawach, stany gorączko-
we, nudność, osłabienie usuwa odzna-
czony kilkakrotnie wonny płyn z wyciągów
roślinnych ze znakiem »Elsa-Fluid«. 12 flaszek
małych lub 6 wielkich kosztuje oplatnie 5 kor-
on, 24 małych lub dwanaście wielkich flaszek
8 kor. 60 hal. u jedynie wyrabiającego E. V.
Fellera, aptekarza w Stubicy, Elsaplaz Nr. 50
(Kroacya). Polecenia godne są także Fellera
przecyszczające pigułki rumberbarowe ze
znakiem »Elsapillen« 6 pudełek oplatnie 4 kor.



395 1

Ważne na czasie!!!

PIERWSZA W KRAKOWIE

CHEMICZNA PRALNIA I FARBIARNIA

postępująca się parą skutecznia szybko i dokładnie czyszczenie i farbo-
wanie garderoby damskiej i męskiej, sprutej lub w całości, czyści pię-
knie dywany, portyery i firanki w krótkim czasie i po cenach bardzo
umiarkowanych. Pensjonaty i klasztory mają znaczny opust. KRAKOW
PLAC MARYACKI 9. J. W. TRZECIAK. 607 5

ZRANIENIA

każdego rodzaju winny być przed jakimkolwiek zanieczyszczeniem ochro-
nione, — gdyż przez takowe najmniejsze zranienie w bardzo ciężką
ranę zamienić się może. Od 40 lat znana maść ściągająca, zwana
Prager Haussalbe, okazała się do tego najstosowniejsza. — Maść ta
utrzymuje ranę czysto, ochrania takową, łagodzi zapalenie i ból, działa
ochładzająco i przyspiesza zabliznienie. 1946 15

Przesyłka codziennie.
Cena 1 dużej puszkii 70 hal., 1 małej 50 hal. —
Za nadesłaniem kor. 3.16 za 4/1 puszkii, kor. 7
za 10/1 p., franco do wszystkich stacyj anstr-
węg. monarchii. — Wszystkie części opakowania no-
szą prawnie deponowaną markę ochronną.

SKŁAD GŁÓWNY:
B. FRAGNER, c. k. dostawca Dworu
Apteka „pod czarnym orłem“, PRAGA, Mała Strona, róg ul. Neruda 203.
Składy w aptekach Anstro-Węgler. — W Krakowie w znaczn. aptekach

WAŻNE
dla wyjeżdżających do Brazylii!

SŁOWNNIK PORTUGALSKO- POLSKI

opracowany pod redakcją F. B. Zdanowskiego
wyszedł z druku.

Nabywać można u F. B. Zdanowskiego w drukarni
Władysława Teodorczuka w Krakowie, ul. Zielona 7
oraz we wszystkich księgarniach.

Cena egzemplarza w płóciennej oprawie 7 kor.
„ „ w skórzanej „ 8 „

7 kor. = 2 rb. 80 kop. = 5 mk.
8 kor. = 3 rb. 20 kop. = 5 mk. 40 pf.

DACHOWKI żłobione i gąsiorzy —
ŁUPEK szlaski, angielski i francuski
ETERNIT patent. łupek asbestowy
PAPE dachową ogniotrwałą —
z pokryciem lub bez poleca
Skład Materiałów Dachowych
Kraków, Starowiślna 20.

Po tym znaku
poznaje się skle-
py w których



sprzedaje się wyją-
cznie SINGERA
maszyny do szycia.

Singer Komp. Tow. akc. maszyn do szycia
Kraków, Szpitalna 40.

FIKIE:
Kraków, Kaźmierz, Wolnica.
Chrzanów, Mickiewicza.
Tarnów, Wałowa 15.

FIKIE:
Nowy Sącz, Jagiellońska.
Sanok, Jagiellońska obok Kółka
rolniczego.

Rzeszów, Trzeciego maja 5.

Ostrzegamy naszych P. T. Odbiorców przed maszynami, które do-
starczają inni kupcy pod nazwą „Originalne Singera“. Ponieważ
naszych maszyn do szycia nie oddajemy nigdy żadnym kupcom
do sprzedaży, przeto dostarczane przez nich maszyny pod nazwą
„oryginalne Singera“ — są w najlepszym wypadku stare, używane,
z trzeciej ręki nabite i odnawiane, za które my ani odpowiedzial-
ności nie przyjmujemy, ani też do takowych potrzebnych części
nie dostarczamy.

„Informator“

Kraków, Szpitalna 34
poszukuje zaraz celem umieszcze-
nia: dyetaryusza, rymarza,
dwóch leśnych, leśniczego zdol-
nego, dwie dziewczęta do Kryni-
cy, połowych do dworu, ogrodnika,
służącej, gospodyni, buchal-
terki, bony Niemki, szafarki, stel-
macha umiejącego także kowal-
stwo, stangreta, dwóch pomocni-
ków ogrodniczych. Prenumeratorów
informuje bezpłatnie. 660 2

ORACYE

przemowy i powinszowania przy
uroczystościach weselnych, zarę-
czynowych, narodowych,
imieninach i innych okazjach.
Przewodnik do pisania listów
miłosnych. Kuplety i Monologi.
Zbiór najużywanych pieśni
polskich. Zebrał i ułożył
STANISŁAW TOMASZEWSKI
w Bydgoszczy. Powyższa książ-
ka w Prusach zakazana a wy-
dawca na więzienie skazany.
Kto nadesłże 1 koronę w zna-
czkach, otrzyma **ORACYE** fran-
co. Adres: ZYGMUNT TOMA-
SZEWSKI, Kraków, ul. św.
Krzyża Nr. 7.



KANARKI

prawdziwe
harcyńskie

znakomite śpiewaki,
z miłym łagodnym gło-
sem, turkotem, flet-
wym gwizdkiem dzwoniem, także
przy świetle śpiewające, sprzedaje
po 4, 6, 8 i 10 złr. Przesyłam także
pocztą za zaliczką z poręczeniem
wartości, oraz nadejścia zdrowych
do miejsca przeznaczenia. — Pole-
cam również: **Śmieczki harcyn-
skie** dobre do rozmnożenia — po
1 złr. i 1 złr. 50 ct.

hodowla prawdziwych Harcynskich Kanarek
J. SZUFA
Kraków, ul. Floryańska 38.

Suknia jedwabna

wieczorowa, prawie nowa do
sprzedania. Wiadomość ul.
Długa 44. I. p. drzwi na prawo.

O wsparcie

prosi biedna seminarzystka, sie-
rota, pozostająca bez opieki i
środków do dalszego kształce-
nia się. Łaskawe datki uprasza
do Administracji „Głosu Na-
rodu“.



Bardzo tanio!

Od 1 kor. sukienki dziecięce, od 3 kor. sukienki
damskie, przyjmuje się do roboty.
Ul. Poselska 15 I p. ofiyna.

5 K. i więcej zarobku dziennego



Towarzystwo
domowych
robót
pończosko-
wych.

Poszukujemy osób obojga płci do
wyrobu pończoch na naszej maszy-
nie. Pojedyncza i szybka praca przez
cały rok w domu. Żadnych poprze-
dnych wiadomości nie potrzeba. Od-
ległość nie stanowi przeszkody a my
sprzedajemy prace.

Towarzystwo domowych robót pończoskowych.
Thos H. Whittick i Ska.
PRAGA, Petrske nam. 7—47.

2 POKOJE

kawalerskie z osobnym weho-
dem, widne i przyjemne na I
piątrze front, od 1-go kwietnia,
do wynajęcia. Wiadomość: ul.
Długa l. 44 I p.

Kilka strzelb

kaliber 16, Lankastrówek do
sprzedania. Wiadomość o Ad-
ministracji dziennika.

GŁOS NARODU	
Odjazd do Lwowa	
6:43	11:00 9:00 10:55
6:43	8:10 2:49 8:38
Do Wieliczki: 8:30	
1:30	7:40
Do Wiede- nia 5:25 8:20	
2:00	2:31 10:50
Zakopane 9:02 11:40	
Do Now. Sacza 6:15	
W Krakowie	

Naśladownictwo wzbronione.

Pół kilo pierza gęsięgo tylko 60 cent.

Rozsyłam zupełnie nowe, szare pier-
rze ręką darte 1 kilo tylko 60 ct.,
to samo w lepszym gatunku tylko
70 ct. w pocztowych pakietach pró-
bnych 5 kg. za pobraniem poczto-
wem. J. Krasa handel pierzem w Sm-
chowie koło Pragi (Czechy 690). Wy-
miana dozwolona. Upraszam o do-
kładny adres. 119 4

Marka ochronna: „Kotwica“

Liniment. Capsici comp.

zastąpienie

Pain-Expelleru.

jest powszechnie znane jako wysmienia,
bole usmierające nacieranie; do nabycia
we wszystkich aptekach po cenie 80 hal.
Kr. 1.40 i 2 Kr.

Przy kupnie tego powszechnie uży-
wanego środka domowego należy przyjmować
tylko butelki oryginalne w pudełkach z
naszą ochronną marką „kotwica“, wte-
czas jest pewność, że się otrzymał
wyrób oryginalny.

Apteka Dr. Richtera
pod „złotym lwem“ w Pradze,
ulica Elżbiety No. 6 nowy. Wysyłka codziennie.

„ETERNIT”

LUPEK ASRESTOWY patent. HACZEK, uznany przez władze rządowe jako najlepszy ze znanych materiałów dachowych. — Najlżejszy, najpiękniejszy dach ogniotrwały odporny na zmiany powietrza. — Wieloletnie gwarancje. Liczne uznania. 495 10

Reprezentacja: Kraków, ulica Starowiślna L. 20.
Generalne zastępstwo licówek fasadowych glazurowanych i zwykłych.

Biuro Nauczycielskie

STEFAN ŁAPSZÓW z TREMBECKICH ZWILLING Kraków, ul. św. Jana Nr. 2, róg Rynku gł. poleca: **Nauczycielki, Guwernantki, Nauczycieli, Guwernerów, oraz Bony** różnej narodowości. — **Franuski, Angielski** sprowadzane wprost z zagranicy. 583 4

Na sezon wiosenny i letni.

Najmodniejsze materye sukienne dla Przew. Duchowieństwa, dla Pań i dla Panów — w wielkim wyborze i po cenach fabrycznych, poleca **Tomasz Flanta** fabryczny skład sukna w Białej, Rynek Nr. 6. Próbkę wysyła się na żądanie, Resztki również są do nabycia. 497 5

Uczeń potrzebny do fabryki wyrobów cukierniczych

Józefa Siermontowskiego w Krakowie. Zamieścowi mają pierwszeństwo. 643 3

Okolo 120 wolnych posad dla męczyzn wskaze.

„Stellen Anzeiger“ Cieszyn, Teschen. Blizsza wiadomość, za dołączeniem marki listow.

Miejsca praktykanta do gospodarstwa

poszukuje młodzieniec z V-tą klasą realną. Łaskawe zgłoszenie: M. N. 1500 poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 587 3

Kamienica

trzypiętrowa, rentowna, jest pod wyjątkowo korzystnymi warunkami do sprzedania. — Wiadomość u adwokata Dra Stefana Kirchmayera. 322 0

Pomocnik gospodarczy

z ukończoną niższą szkołą roln. z 6-letnią praktyką, obznajomiony dobrze z hodowlą bydła i mleczarstwem poszukuje miejsca. — Zgłoszenia: J. F. S. Lipica dolna poste restante. 631 3

Do wynajęcia zaraz **2 pokoje** i przedpokój (stosownie do potrzeby kuchni) z meblami dla pań i małżeństw — G. Obie 5 II p. Wiadomość na miejscu. 646

Potrzebny jest zaraz **chłopiec do praktyki** z ukończoną 1 klasą gimnazjalną do handlu towarów mieszanym Piotra Jarosza w Radomyślu koło Tarnowa. 386 5

OGŁOSZENIE.

Z powodu ze Zwyczajne Walne Zebranie Członków Kasy chorych przy Gal. Tow. farm. „Unitas“ w Krakowie ogłoszone na dzień 11 marca 1906 r. dla braku kompletu do skutku nie przyszło, odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zebranie

dnia 25 marca 1906 r. o godzinie 9 rano w lokalu własnym ul. Mikołajska L. 2 I. p.

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Zagajenie. 637 1
 - 2) Wybór delegatów z ramienia pracodawców.
 - 3) Wybór komisji rewizyjnej.
 - 4) Wybór członków sądu polubownego.
 - 5) Sprawozdanie z obrotu funduszu i rocznego bilansu.
 - 6) Wnioski i interpelacje.
- Kraków 16 marca 1906.

Mg. f. **Władysław Miętus** Mg. f. **Antoni Smieszek**
za sekretarza. prezes.

Porter angielski oryginalny wytrawny
Żytniówka stara w Szampankach

poleca

A. BAWELKA

c. i k. dostawca Dworu

w Krakowie.

PALARNIA KAWY
Ważne dla
PP. Gospodyni!

Za darmo, jako prezent otrzymać hasy i p. k. Odkrycie, wypracowane przez nas, jest to, że z wyjątkiem nas, nie ma nikogo, kto by potrafił zrobić kawałki kawy, które są tak smaczne i zdrowe, jak nasze. Wszędzie do nabycia.

„CONSERVATOR”
M. JAWORNICKI
Kraków, Rynek 6. 64. 6



HERBATA POPOWA

Z rosyjskich herbat najlepsza marka, która jest sprzedawana tylko w oryginalnych pakietach z ciową papeterką.

Wszędzie do nabycia.

Wspierajmy przemysł krajowy

i jedynie na większą skalę prowadzone tego rodzaju chrześcijańskie przedsiębiorstwo, dające możność zarobku kilkunastu rodzinom, dającą pracę poszukującym panienkom.

Z nadechodzącym sezonem letnim rozpoczęłam w mojej pracowni wyrobienie, pończoszek, pończoszek dziecięcych i skarpetek z bawełny, miał, jedwabiu i półjedwabiu przy najstaranniejszym wykończeniu, po możliwie najniższych cenach. — Przyjmuję większe i mniejsze zlecenia prywatnie, także podrobienie pończoszek, skarpetek i wszelkie w zakres powyższych wchodziące reperacje.

Udzielam również nauki na najnowszego systemu maszynie pociągowej „Miramar“ za bajecznie niskim wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia z wyjątkiem niedziel i świąt całodziennie w maszynowej pracowni pończoszek, skarpetek, pończoszek dziecięcych i wszelkich innych wyrobów trykotowych Franciszka Wawrzyniaka w Krakowie, ulica Długa nr. 11 i piętro.

Polski Cennik na r. 1906

z przeszło 1000 ilustracjami wysyła na żądanie każde gratis i franco



PIERWSZA FABRYKA ZEGARKÓW

HANS KONRAD w Brück (Czechy) Nr. 4
Zegarek niklowy remontoir K. 3. — System Boskopf tent K. 4 — System Boskopf czarny stalowy rem., ginalny szwajc. System K. 4. — Roskopf Patent K. 4. — Poszczelony remontoir z werklem „Luna“ K. 750 h. — brny remontoir zaopatrzony pieczęcią c. k. urzędu bierczego K. 760 h., podwójnie kryty 1150 h. — Srebrny opancerzony z prężyną 15 gr. wagą K. 240 h. — Różnobarwny remontoir z werklem „Luna“ K. 950 h. — Zegarek z kulą K. 300 h. — Budzik K. 290 h., z cyferblatem ściana w nocy K. 330 h., kuchenny K. 3. — 100 kawałków zegarka 3-letnia sumienna pisemna gwarancja. Żadne ryzyko! Zamówienie, albo pieniądze z powrotem. Proszę zażądać polski Cennik.

Najlepszy tłuszcz roślinny

z owoców kokosu jest jedynie około roku 1902 uznany i polecony przez c. k. Zakład doświadczalny dla środków spożywczych powszechnego austriackiego związku aptekarzy jako najlepszy tłuszcz do potraw teraźniejszych.

KUNEROL

z fabryki Kunerolu firmy
EMANUEL KHUNER & SOHN, WIEN

c. i k. dostawcy dworu założonej w r. 1880. Ostrzegamy wtenczas, gdy opakowane zaopatrzone słowem „Kunerol“ i marką ochronną.

Największa Fabryka tego rodzaju
Galicji, w Czechlaci, Morawie i Śląsku

NADWORNÝ DOSTAWCA

Najwyższe odznaczenie.
10 złotych medali.
ZYGMUNT FLUSS
I-rzędny zakład parowej farbiarni chemicznej
Pralnia
ubiorów, sukien i materji wszelkiego rodzaju uniform itd., w stanie całym i popru tym.



Fabryka: Berno, Zeite 38.

Własne filje: w Krakowie tylko ul. św. Krzyża 7.
we Lwowie tylko ul. Sykstuska 26.
Zamówienia z prowincji wykonywa się skrupulatnie.
Wobec nadużyć proszę dokładnie uważać na mój adres.


Najlepsza Pasta do podłóg

FRITZELACK

Najpodatniejsza! Najwytrzymalsza! Natomiast w użyciu najtańsza!
Składy w Krakowie mają Reim i Spółka, we Lwowie Alfred Beacock, w Oświęcimiu Jakób Tobiasz, w Kołomyjach M. Feldmann, w Tarnowie Wl. Bracha nast. K. Rösner, w Nowym Sączu S. Lichtman, w Przemyślu M. Beglücktor, w Zywcu A. Waniek, A. Pawluskiewicz, 659 10

Obrazy olejne i rodzajowe

po cenach bardzo niskich. — E. LEICHT, Kraków ulica Piłsudskiego przy bramie Floryańskiej, poleca wielki wybór ram własnego robu. — Najstarsza firma w tym zawodzie założona w 1866



Wymag ten, który jest ciałkiem gęszczonym rozczynem eterycznym olejko- wych balsamiczno-żywi- eznych substancyj Źwier- a, nadaje się do letnich wzmocnia- cych kąpiel wanny i pole- ją go lekarze usilnie od przeszło 0 lat dla dzieci i dorosłych. Na 1 kptiel 60 h., na 12 kptieli 8 K, 24 kptieli 18 K 44 h. opłat.

Julius Bittner
k. a. h. Hufeliferant
Apotheker in Reichenau (N. Öst.)

Żądać należy wyraźnie Bit- terny wyrobów z Reichenau (N. Ö.), gdyż istnieją liczne naślą- wania 602 12
w Lwowie w aptece Szymona Haya
lekarza s. i k. nadworn. dostawcy.

**Kompletne
Wyprawy dla położnic**

stawione i polecane przez W.W.P.P. profesorów ginekologii i położni- wa na Uniwersytecie Jagielloń- skim. sprzedaje wyłącznie **SKŁAD
APTECZNY**
farm. J. Klamensiewiczowej
w Krakowie, Karmelicka 15.

Dzierzawy

c. 150 mórg, poszukuje od raz lub od 1 sierpnia b. r. zachodniej Galicyi, najchę- tej blisko Krakowa. Oferty posz nadysłać pod „MARYA“
Łobzów post. rest. 651 2

**Nowo otworzony
Klep chrześcijański
Antoniogo Góreckiego**

środku Hali Sukiennic L. 8, spatrzonny w bieliznę wszelkiego maju, Chustki, Chusteczki, Poń- chy, Parasole, zapas przyborow anteryjnych i zabawek, które sprzedaje po cenach możliwie naj- wzych. Polecając się łaskawym względem Szanownej Publiczności, kreślę się z poważaniem
15 ANTONI GORECKI.

**Zakład komisowy
Telesznickiej
w KRAKOWIE**

ty ulicy Szawskiej l. 10. l. p.
leca: Kompletne urządzenia salo- w, sypialń, jadalń stylow., serwis cel. saski składający się ze 184 e, kantorek i sekretarka (ant.). wany perskie i zwycz., pianino, eplan, biblioteki, biura, obrazy tejkii Kossaka, biżuterie, srebro adelabry. lampy i różne sprzęty n. i zwykłe. Wypożycza meble urzadzenia kilku pokoi. — Po- ssze przedmioty przyjmuje się w komis.

**Najlepsze higieniczne paryskie
TOWARY GUMOWE
DO CELÓW SANITARNYCH**
polecają 3184
Reim i Spółka
Ryn c. w. Lwów Kraków A-B.
nnik darmo. — Wysyłki dy- skretne.

**Polwarczek 20 mor-
gowy w
skach wielkich w pow. pod-
skim do sprzedania. Wyr-
orzawię kilka morgów grun-
w Podgórzu, razem lub po-
ynczo parcelami. — Parcele
owlane do sprzedania przy
Kopernika w Podgórzu. —
adomość u Karola Breuera
Podgórzu. 635 8**

NA WIOSNĘ. Nasienie koniczyny
niezrównanej dobrućci
z gwarancją za czytelność i siłę kiełkowania

**Nasiona najlepszych traw pastewnych
Nasiona warzyw**
jako to:
**Buraków, Kapusty i innych, Specyalne odmiany
zboża do zasiewu — poleca
Dem komisowo-rolniczy w Bielsku.**

Wysyłkę mniejszych ilości uskuteczamy pocztą. Wszelkich
wyjasnień udziela się jak najchętniej, — Cenai i darmo. —

Prawna ochrona: Każde naśladowanie i każdy przedruk podpada karze
Nieznajomością ustaw tłumaczyć się nie można.



Sędzia: Pan jesteś oskarżony o to żeś Pan prawie wszystkie pieniądze, do ostatniego halera, wydał niepotrzebnie na zupełnie liche i bezskuteczne środki, chociaż Pan, jak prawie każdy, musiał, wiedzieć, że **tylko Thierrego balsam i maść centyfoliowa** są jedynymi najpewniej- szymi, najskuteczniejszymi i niezawodne- mi środkami leczniczymi we wszelkich wypadkach, a to zostało też stwierdzone tysiącami podziękowań.

Oskarżony: Niestety, dałem się na- mówić kilka razy i uciekłem się do pier- wszych lepszych, zachwalanych mi środ- ków lichych i bezskutecznych i fałszo- wanych balsamów, czego teraz bardzo żałuję.
Sędzia: Nieświadomość nie jest podług ustawy żadnem uniewinnie- niem lub usprawiedliwieniem. Dlaczego nie kazałeś Pan przysłać sobie broszurki z tysiącami podziękowań aptekarza Thierrego w Pregradzie, kiedy się ja przecież wysyła każdemu na życzenie za darmo opłaconą?
Oskarżony: Niestety i ta okoliczność nie była mi znana.
Sędzia: Pod warunkiem, że to Pan uczynił teraz, jesteś Pan tym razem uwolniony od oskarżenia za przekroczenia popełnione przez to, żeś Pan nie troszczył się, jak tego obowiązek wymaga, o zdrowie swoje i swoich. Powinieneś też Pan w przyszłości zaniecha nabywania i uży- wania wszelkich innych lichych i bez- skutecznych surogatów i fałszyfika- tów, a trzymać się zawsze tylko balsamu i maści Thierrego, jako jedynie pewnych, niezawodnych i zdumiewająco skutecznych środków. Pr episy o zdrowiu chcą, żebyśmy ich wszyscy ściśle przestrzegali, a nieposzano- wanie ich, czy to o skutek nieświadomości, czy też wskutek niedbalstwa, pociąga za sobą naprawdę straszną karę przez chorobę, lub też co naj- mniej przez osłabienie ustroju.

Ku pomocy cierpiącej ludzkości i ku złagodzeniu bólu i chorób służy Thierrego balsam i maść centyfoliowa najulepszodniej i nie po- trzeba Pan już dłużej cierpieć, jeżeli Pan te, przytym bardzo tanie środki, zawsze będziesz miał w domu i bez przerwy ich używał.

Thierrego balsam jest niezrównanym środkiem przeciw kaszlowi, nie- żytom, cierpieniom piersiowym, zotzom, zapaleniu gardła, chrypcy, zapaleniu oskrzeli, cierpieniom płucnym, zwyrodnieniu wątroby, kurozom żołądka, kolkom, zbroczeniom w trawieniu — szczególnie przeciw influenzy i t. d. i sprowadza pewną pomoc i skutek.

Cena 12 małych flaszek lub 6 dużych, lub te- tylko jedna wielka osobliwa flaszka z patentowanym zamknięciem 5 K opłatnie.

Thierrego maść centyfoliowa jest środkiem Non plus ultra przeciw wszelkim chociażby nie wiedzi c jak zastarzałym ranom, zapaleniom, dolegliwościom piersi, stwardnieniu piersi, podbiegnięciu krwi, wrzodom, puchlinie, wysięgom, zranieniom, róz- nowotworom, wzdymkom, ranom u dzieci powstałym od leżenia i t. d.

Rozmiękcza ranę i wyciąga z niej bez bólu każde obce ciało, które się dostało do niej, jak ołów, szkło, drzazgi, piasek i t. d., zapobiega zawczasu użyta, prawie zawsze zakażeniu krwi i sprawia, że nawet nieboleśna operacja jest zbyteczną.

Cena 2 stołków opłaconych 3-60 K.
Broszurę z tysiącami oryginalnych podzięko- wań otrzymuje na życzenie każdy za darmo opła- coną.

Wysyła tylko po otrzymaniu należności lub za zaliczką
Aptekarz A. Thierry w Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn.
Dostać można we wszystkich aptekach i drogueryach. 1 26

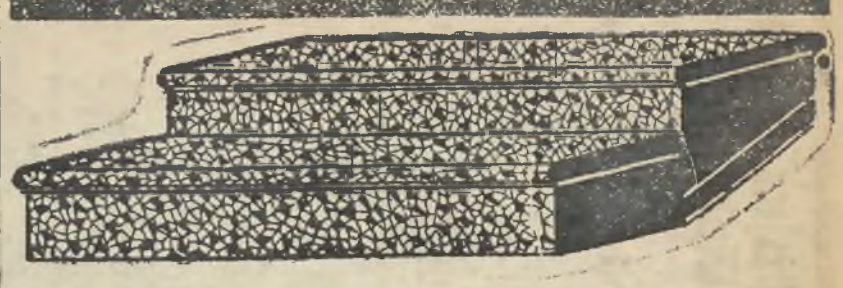


**Nowo otworzony
MAGAZYN KONFEKCYI DAMSKIEJ**
Fr. Głowskiego w Krakowie,
Rynek główny Nr 13, I p. (nad składem lamp firmy Ditmar)
poleca zakłady, kostiumy, spodniczki do bluzek i t. d.
Fasony najmodniejsze. 637 6 Ceny najniższe.

Właściciel c. k. patentu

STAN. PIOTROWICZ
Zakład wyrobów rymarskich, siodlarskich i galanteryjno-
skórzanych

Kraków, ul. Floryńska 8. 458 0
POLECA UPRZEŻE, SIODŁA, KUFRY, TORBY, NECESAIRY,
PUGILARES Y I T. D.



Giovanni Zuliani i Syn
Pierwsza Krajowa
Fabryka wyrobów cementowych — Lwów
FILIA: KRAKÓW — (POLWSIE ZWIERZYNIĘC)
poleca 309 90

wszelkie wyroby betonowe jako to: rury w różnych gatunkach i rozmiarach, posadzki kamienne Terrazzo-granito, imitacje marmurowe, posadzki HOLZIT, schody betonowe Terrazzo-granitowe, wykonuje powaly betonowe żelaznej konstrukcyi, płyty trotuarowe i wszelkie roboty wehodzące w zakres wyrobów be- tonowych.
Wykonanie punktualne i rzetelne po najniższych cenach kon- kur. ncyjnych

CENNIKI gratis i franko.

3-letnia pisemna gwarancja!
Bez konkurencyi!

!!! 5 KORON !!!

Wspaniały szwajcarski Anker-Remontoir zegarek, systemu Roskopf, o doskonałym, silnym automatycznym werku, zabezpieczonym pancierzem, z pięknym emaliowanym cyferblatem (nie z papieru), w eleganckiej atklowej oprawie, opatrzony plombą ochron- ną, idący 96 godzin (nie 12 godzin), po- siadający ozdobne, złocone wskazówki, doskonale uregulowany, z 3-letnią pisemną gwarancją za sztukę Kor. 5- ten sam ze wskazówką sek. 6-
W eleganckiej srebrnej oprawie bez wskazówki sekund. 10-
taki sam z wskazówką sekundową 12-5)

Zamiana dozwolona, lub zwrot pieniędzy bez żadnego potrącenia.
Wysyła za zaliczką. 414 0
Pierwsza fabryka zegarków HANNS KONRAD w Brüx (Czechy) Nr. 349.
Bogate ilustrowany katalog z przeszło 1000 wzorami wysyła się każdemu na żądanie darmo i opł.

Specyalny Zakład Instalacyjny
dla wodociągów, centralnego ogrzewania i gazowego oświetlenia.

Julian Tokar Kraków, św. Jana
Nr 10, Telefon 574
projektują i wrządza fachowo, praktycznie i tanio:

WODOCIĄGI, STUDNIE, POMPY, KALORYFERY, WENTYLACYE, URZADZENIA SAMOCZYNNE PIJADEŁ DLA BYDŁA W STAJ- NIACH, KUCHNIE ŻELAZNE I URZADZENIA DLA CIEPŁEJ WODY.
NAJLEPSZE POLECENIA. — KOSZTORYSY BEZPŁATNIE.

Północno Niem. Lloyd,
(Norddeutscher Lloyd)
Generalna Agentura dla Galicyi
we Lwowie, ul. Grodecka 93.



Kwarantana dla pasa- żerów z Galicyi zo- stała zniesioną wobec czego pasażerowie do Ameryki mogą zaraz z Bremen odjeżdżać.

Regularna bezpośrednia komunikacja przewozowa z Bremen, pospieszny i pocztowymi parostatkami.

DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI:
(Nowego Jorku, Baltimore, Galveston) Brazylii, Argentyny (Buenos Aires), Australji, Japonji etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki.
Wszelkich wyjasnień w sprawach podróży, udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloydu
we Lwowie, ul. Grodecka 93.
Koresp. w językach: polskim, ruskim, niemieckim.

